

Rozmowa

Kosygin — Stoph

MOSKWA (PAP)
W poniedziałek w Kremlu odbyło się spotkanie premiera ZSRR, Aleksieja Kosygina z premierem NRD, Willym Stophem. Spotkanie poświęcone było sprawom związanym z koordynacją planów rozwoju gospodarczego obu krajów w latach 1976—1980.

Wznowienie rokowań CSRS — NRF

BONN (PAP)
W poniedziałek w Bonn zostały wznowione rokowania czesko-niemieckie, które zmierzają do uregulowania nie wyjaśnionych dotychczas problemów w stosunkach między CSRS i NRF. Delegacjom przewodniczą: wiceminister spraw zagranicznych CSRS — Jiri Goetz i sekretarz stanu w bawarskim MSZ — Paul Frank.

Gen. I. Gierasimow na spotkaniu w MON

WARSZAWA (PAP)
Wiceminister ON gen. dyw. Józef Urbanowicz przyjął 20 bm. dowódcę Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — gen. lejtn. Iwana Gierasimowa oraz członka Rady Wojennej, szefa Zarządu Politycznego gen. mjr. Wasyla Danilowa. W serdecznej rozmowie omówiono szereg wzajemnych przedsięwzięć związanych z udziałem żołnierzy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w obchodach 30-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Stosunki USA — NATO

WASZYNGTON (PAP)
Amerykański sekretarz stanu William Rogers wystąpił na konferencji prasowej w Waszyngtonie. Rogers wyraził nadzieję, że USA i państwa Europy zachodniej, jeszcze przed zaplanowaną na jesień podróżą Nixona do Europy osiągną porozumienie w sprawie deklaracji zasad regulujących ich wzajemne stosunki w przyszłości. Rogers potwierdził, że w chwili obecnej toczą się rokowania z państwami NATO i EWG w sprawie układu, który określałby stosunki wzajemne w dziedzinie bezpieczeństwa, polityki i gospodarki.

Trwają rozmowy Indie — Pakistan

DELHI (PAP)
W poniedziałek w stolicy Indii kontynuowano rozmowy indyjsko-pakistańskie na temat normalizacji sytuacji na subkontynencie południowoazjatyckim. Przed rozpoczęciem rozmów szef delegacji pakistańskiej, minister stanu do spraw zagranicznych, Aziz Ahmad spotkał się z ministrem planowania Indii, Durgą Prasadem Dharrem, który dawniej aktywnie uczestniczył w rozwiązywaniu spornych problemów w dziedzinie stosunków między krajami subkontynentu, oraz z ministrem spraw zagranicznych Indii, Swaranem Singhem.

W Rumunii silne trzęsienie ziemi

BUKAREST (PAP)
W Rumunii zarejestrowano w poniedziałek wieloznaczące silne trzęsienie ziemi. Było to najsilniejsze wstrząsanie jakie zanotowano w Rumunii w ciągu ostatnich 5 lat.

W niedzielę wstrząsy podziemne zarejestrowano w sejsmologicznym obserwatorium w Skopje.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WTOREK
21. VIII. 1973 R.
NR 199 (7923)
ROK XXV
CENA 50 GR
A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Krakowska

Od przyszłego roku PKO wprowadza książeczki czekowe

Za usługi, w sklepach — płacić będziemy czekami

WARSZAWA (PAP)
Prezydium Rady zaakceptowało ostatnio wprowadzenie przez Powszechną Kasę Oszczędności od 1 stycznia 1974 r. tzw. rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. Dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora naczelnego PKO — EDWARDA WALASZCZYKA o bliższe szczegóły dotyczące wspomnianych rachunków:

— Czym rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy będzie się różnił od dotychczasowych form gromadzenia i przechowywania przez ludność środków pieniężnych, tzn. książeczek oszczędnościowych i rachunków bieżących?

— Celem wprowadzanej przez PKO zmiany jest dalsze uproszczenie obsługi finansowej i przyspieszenie rozliczeń pieniężnych ludności. Stąd idea, aby z dwóch podstawowych form, jakimś są książeczka oszczędnościowa i rachunek bieżący, stworzyć jedną, nową. Jej techniką i organizacją przejmujemy z obrotu czekowego. Właściciel nowego rachunku otrzyma książeczkę czekową, przy pomocy której będzie mógł szybko i w maksymalnie uproszczony sposób dysponować swym wkładem.

Idąc jeszcze dalej przewidziano również możliwość otwarcia wspólnego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego dla małżonków, z których każdy będzie mógł w pełni dysponować wkładem.

— Kому i na jakich warunkach będą otwierane nowe rachunki?

— Rachunki takie będą otwierane przede wszystkim osobom o dłuższym stażu pracy, zatrudnionym w gospodarce społecznej, ponadto członkom związków twórczych, cechów rzemieślniczych lub zrzeszeń prywatnego handlu i usług oraz rencistom. Oczywiście wówczas, gdy będą sobie tego życzyć i zo-

bowiązani, że na rachunek będą dokonywane wpłaty w umówionej wysokości.

Jeśli chodzi o osoby zatrudnione w zakładach pracy, najbardziej wygodną formą uzupełniania wkładu będzie zlecanie zaopiekowania pracowniczego od razu przelewem na rachunek. Właściciel rachunku uniknie dzięki temu straty czasu związanej z osobistym dokonywaniem wpłat.

— Jak będą dokonywane wpłaty na rachunki osób nie posiadających stałego wynagrodzenia?

— Tak jak na rachunek czekowy, tzn. przy pomocy blankietów nadawczych. Zresztą wpłat przy pomocy blankietów może dokonywać każdy w dowolnej placówce PKO lub pocztowej. Może to być również właściciel rachunku zatrudniony w zakładzie pracy.

— Z jakich przywilejów związanych z obrotem oszczędności-

wym będą korzystać posiadacze nowych rachunków?

— Ze wszystkich i dlatego właśnie w nazwie rachunku mieści się słowo „oszczędnościowy”. Wkłady na takim rachunku będą oprocentowane według stopy, jaka stosowana jest w odniesieniu do wkładów na książeczkach oszczędnościowych, płatnych na każde żądanie. Wkłady będą również korzystać z poręczenia państwa i gwarancji zabezpieczenia tajemnicy bankowej. I-dentyfikacja jak przy książeczkach oszczędnościowych posiadacza nowego rachunku będą korzystać z przywileju dokonania w PKO zapisu wkładów na wypadek śmierci do kwoty 200 tys. zł na rzecz członków najbliższej rodziny — bez postępowania spadkowego, niezależnie od pokrycia kosztów pogrzebu posiadacza rachunku. Wkłady do wysokości 5 tys. zł będą również zwolnione od zajęcia sądowego i administracyjnego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rok szkolny za pasem

Uczeń też klient!

(Inf. wł.). W ub. tygodniu pisałem o obfitości wszelkich artykułów niezbędnych uczniom. Zdenerwowani czytelnicy, którzy zawierzyli słowu pisanemu i wybrali się na zakupy, przekazali mi wiele przykrych słów, zarówno ustnie jak i telefonicznie.

W sobotnie popołudnie wybrałem się do sklepów by stwierdzić, że mieli rację. W większości placówek handlowych nie ma pełnego asortymentu artykułów szkolnych, brak koszyków gimnastycznych, spodenek, a także w niewielkich ilościach pojawiły się granatowe spodnie dla uczniów młodszych klas. Nie ma białych bluzek, niewiele granatowych spodenek. Dom Handlowy „Jubilat” oferuje uczniom suknie z kremliny w kolorze granatowym za 900 złotych, natomiast rodzice bez skutku poszukują także fartucha ze stłustem dla pierwszoklasistów.

Najdotkliwiej nabił nas w butelkę handlowcy z WPHO. Kier. działu handlowego Michałina Stefanińska informowała mnie wówczas, że od 15

bm. wszystkie sklepy podległe tej centrali będą prowadziły sprzedaż obuwia tekstylnego, w szczególności juniorskiego a uzupełnienie dostaw będzie następowało na każdy sygnał ze strony sprzedawców. Wczoraj udało mi się do czterech sklepów: Sklep nr 1 przy ul. Szewskiej 20 zamierza wprowadzić do sprzedaży juniorskie wełn. wrześnie, Sklep nr 20 przy ul. Karmelickiej 12 nie dysponuje obuwem chłopców. Sklep na Osiedlu Szkolnym w Nowej Hucie oferuje juniorskie do numeru 38. Jeden jedyny ze sklepów wybranych metodą losową — przy ul. Krakowskiej 21 ma w podręcznym magazynku wszystkie numery obuwia szkolnego. Jak w tej sytuacji, wierzyć w rzetelność informacji?

Nie wiem też jak mam rozumieć zapewnienia, że w magazynach jest pod dostatkiem ubiorów dla młodzieży szkolnej i nie wiem, na czyją odpowiedzialność mam tym razem podać informacje o kiermaszu artykułów szkolnych, jaki zachwyci oczy i za-

sposko najwybredniejsze gusta kupujących w dniach od 27 do 3 września na placie Małego Rynku w Krakowie.

Na marginesie tej sprawy muszę dodać, że niezależnie od kiermaszu można by już od 15 sierpnia pamiętać o zbliżającym się roku szkolnym we wszystkich sklepach, zamiast zmuszać i sprzedawców i klientów do „hurtowych” zakupów i pielgrzymki do śródmieścia. Kiermasz winien być uzupełnieniem normalnego zaopatrywania rynku a nie zastępowanie innych form sprzedaży.

Prosimy wszystkich czyniących zakupy szkolne by sygnałizowali swe perypetie na kartach pocztowych na adres: „Gazeta Krakowska”, 31-072, Kraków, ul. Wielopole 1. Hasło: „Uczeń też klient!”.

Może w ten sposób możemy handlowi w rozpoznanie rynku, gdyż jk nas poinformowano w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Odzież, handel otrzymał z Ministerstwa Oświaty jedy-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)



MIĘSKA PRALNIA W BOMBAYU

Jest ich wiele — wszystkie „pod chmurką”. Z budynkami na pranie problemu nie ma, natomiast często kłopoty są z wodą. Każdy z pracowników ma swój basenik i swą dzienną normę. Usługi jednak są drogie i nie dla wszystkich dostępne. Pranie w domu kosztuje taniej.

CAF — Okoński

Przyjęcie w Belwederze

VII Kongres Sławistów rozpoczyna dziś obrady

WARSZAWA (PAP)
20 bm. — w przeddzień rozpoczęcia obrad VII Międzynarodowego Kongresu Sławistów — zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zygmunta Moskwa przyjął w Belwederze 60-osobową grupę uczonych, uczestników tego wielkiego spotkania.

Witając członków Międzynarodowego Komitetu Sławistów i członków Prezydium Polskiego Komitetu Sławistów, Z. Moskwa przekazał uczonym pozdrowienia od przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego, który sprawuje patronat nad kongresem.

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa podkreślił, że uczestnicy obrad VII Kongresu Sławistów goszczą w Polsce w okresie realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR związanych z

dalszym socjalistycznym rozwojem Polski Ludowej. W tym rozwoju znaczącą rolę odgrywa nauka, a miarą wagi, jaką przykłada się w Polsce do jej postępu, jest ogłoszenie roku 1973 — Rokiem Nauki Polskiej.

Przypominając historię dotychczasowych kongresów sławistów, z których jeden odbył się przed niespełna 40 laty w Polsce — Z. Moskwa wysoko ocenił dorobek uczonych zajmujących się problemami języka, literatury, kultury, historii i sztuki narodów słowiańskich. W dorobku tym — podkreślił — niemały jest udział uczonych polskich.

Za przyjęcie w Belwederze podziękował w imieniu uczonych przewodniczącemu Międzynarodowego Komitetu Sławistów prof. Witold Doroszewski.

Wykryto spisek na życie Nixona

WASZYNGTON (PAP)
Jak poinformowała służba ochrony prezydenta USA, w poniedziałek wykryto spisek, mający na celu zabójstwo Richarda Nixona podczas jego przejazdu odkrytym samochodem ulicami Nowego Orleanu. Nixon miał przybyć do tego miasta o około południu czasu lokalnego, aby wygłosić przemówienie na szczyście byłych kombatantów.

Rzecznik specjalnej służby bezpieczeństwa, Jack Warner

ożnał, że prezydent Nixona odradził jazdę odkrytym samochodem na miejsce zjazdu.

Stwierdził on, że w ciągu ubiegłego tygodnia służba ochrony prezydenta otrzymywała informacje na temat przygotowywanego zamachu. Federalne Biuro Śledcze (FBI), policja lokalna i służba ochrony prezydenta współpracują w śledztwie w tej sprawie.



Z powodu niezwykle obfitych deszczów monsunowych wylaty rzeki prowincji Pendżab w Pakistanie. Już ponad 1000 osób straciło życie.

CAF — UPI — Telefoto

W Laosie nieudana próba prawicowego zamachu stanu

LONDYN, PARYŻ (PAP)
W poniedziałek wczesnym rankiem czasu miejscowego doszło do próby obalenia rządu księcia Souvanna Phoumy w Laosie. Oddziały wojskowe, dowodzone przez byłego generała lotnictwa Thao-Ma, który od 1966 r. przebywał na emigracji w Syjamie, zajęły lotnisko w stolicy kraju — Vientiane, rozgłoszenie radiowa oraz odczytyli rezjendencje ks. Souvanna Phoumy.

Równocześnie myśliwce bombardujące zastakowały obóz wojsk rządowych w miejscowości Chinaino, oddlegiej o 8 km od stolicy. Jednakże siły kierne księcia Souvanna Phoumy odzyskały kontrolę nad rozgłoszeniem radiowa oraz odczytyli zburzone oddziały w wielu punktach miasta, odzyskano kontrolę nad lotniskiem. Oddziały rządowe zestrzeliły także samolot, którym leciał gen. Thao-Ma.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

mini 137:17NA W CZASOWA

Dziękujemy PKS w Myślenicach

Piszemy do Was co prawda ze znacznym opóźnieniem, szliśmy jednak, że uznacie dla ludzkiej życzliwości nie ulego „przedawnieniu”.

8 lipca br. wróciliśmy z odwiedzin dzieci pracowników „Chemobudowy — Kraków” — Dyrektora Budowy w Oświęcimiu, przebywających na kolonii letniej w Łące Górnej pow. Bochnia.

W Dobryczku psuje się nam autobus „zakładowy”. Jest godz. 18.00 — pada ulewny deszcz. Usterkę można naprawić tylko w udrążeniu. Zapada decyzja aby udać się do myślenickiego PKS z prośbą o autobus w celu przewiezienia wycieczkowiczów do domu, tj. do Oświęcimia. Bezskutecznie zatrzymujemy pojazdy w celu dostania się do oddalonych o 12 km Myślenic. Pojazdy jadące w tym kierunku nie chcą się zatrzymać bądź są zajęte. Wstępujemy w nas nadzieję, gdy nadjeżdża taksiówka z wywieziską „uolny”. „Taci” dodaje jednak gazu, nie reagując na ogło na nasze znaki. Nr rejestracyjny tego „uprzejmego pana kierowcy” KM 17-52.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z szybkością 250 km/godz.

W Anglii próby z nowym pociągiem

LONDYN (PAP)
Koleje brytyjskie rozpoczęły próby nowego, eksperymentalnego pociągu pasażerskiego, który rozwijać ma prędkość 250 km/godz.

Pociąg, napędzany jest 10 turbinami gazowymi. System zawieszania wyposażony jest w specjalne urządzenia, stabilizujące środek ciężkości pociągu na zakrętach — co pozwoli na używanie w przyszłości obecnie istniejących torów.

Kłopoty bogactwa czyli spadek po Picasso

PARYŻ (PAP)
Pablo Picasso pozostawił tak ogromną kolekcję swych własnych dzieł — o których istnieniu dotychczas nie wiedzieli — że eksperci malarstwa i notariusze spisujący majątek zmarłego nie przebrnęli nawet przez połowę obrazów, mimo że ich prace trwają już ponad 4 miesiące. Główni spadkobiercy Picassos: jego żona Jacqueline i syn Paulo musieli w związku z tym zwrócić się do ministra finansów kraju o przedłużenie zwykłego, 6-miesięcznego okresu, w którym należy przedłożyć władzom kompletny spis inwentarza dla celów podatkowych.



Najstarszy mieszkaniec Azerbejdżanu w Związku Radzieckim — Barzawu Szirail Mislinow ukończył 108 lat. Mimo swego wieku, czuje się dobrze, lubi pracę w sadzie, a nawet znajduje czas na działalność społeczną. CAF — TASS

Od dziś każdy Polak specem od piosenki

Sopot po raz... trzynasty

Do 20 o godz. 20 w Operze Leśnej w Sopocie nastąpi inauguracja XIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki, który w tym roku, po raz pierwszy w całości poświęcony będzie prezentacji przebojów czotowych wytwórni płytowych.

Pierwsze dwa dni XIII MFP to dni płytowe podzielone na dwie części. Każdy piosenkarz lub zespół wokalny wykoną w dowolnym języku dwie piosenki lansowane jako przeboje przez zgłaszające je wytwórnie płyt. Ogółem zaprezentują się przedstawiciele 35 czotowych wytwórni płytowych. Piosenki ożenić będzie przeszło 30-osobowe jury.

Piosenkarzom akompaniować będzie orkiestra łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia i TV pod dyktando HENRYKA DEBICHA oraz zespoły „Pro Contra” i „Partita”. Koncerty zapowiadać będzie LUCJAN KYDRYŃSKI.

Głównymi akcentami dekoracji festiwalu i utrzymania w tonacji różowo-fioletowej („telewizyjny” kolor) są wytwórki polskiego przemysłu okrętowego.

Niesłabnąco powodzeniem cieszy się kiermasz płyt w amfiladzie sopockiego moła. 25 wytwórni prezentuje ok. 100 tys. płyt.

Aura psuje nieco szyk organizatorów sopockiego festiwalu. W poniedziałek w Trójmieście panowała deszczowa pogoda. Jednak prognozy pogodowe na następne dni są pomyślne.

Wczoraj w Operze Leśnej odbywały się nie stop próby piosenkarzy z Orkiestrą Polskiego Radia i TV. Jak stwierdza kierownik muzyczny festiwalu JERZY MILIAN, repertuar demonstracyjny na próbach wskazuje, że koncerty płytowe będą stały pod znakiem różnorodności samego repertuaru jak i interpretacji.

POZNASZ (m. in.)

TAJEMNICE:

- Budapesztu, Rzymu, Wenecji, Paryża, St. Tropez i Costa del Sol...
- rejsu po Bałtyku
- bazy transportowej w Krakowie
- sukcesów Eddy Merckxa
- różdżkary

JESLI PRZECZYTASZ JUTRZEJSZY NUMER MAGAZYNU

«OD ŚRODY DO ŚRODY»



Międzynarodowa konferencja socjologii medycyny

Z udziałem wybitnych specjalistów z 14 krajów, rozpoczęła się 20 bm. w Jablonie koło Warszawy, międzynarodowa konferencja socjologii medycyny. W spotkaniu obok socjologów uczestniczyli także lekarze, zajmujący się tymi problemami. Obecny jest dyrektor Biura Europejskiego Światowej Organizacji Zdrowia — Leo Kaprio.

Władze Izraela aresztują studentów — Arabów

Jak podaje Palestyńska Agencja Informacyjna, władze Izraela dokonały aresztowań wśród studentów — Arabów, którzy przybyli z krajów arabskich na wakacje do swych krewnych zamieszkałych w okupowanych miastach Nablus, Tulkarm i Ramallah, na zachodnim brzegu Jordanu. Agencja dodaje, że okupanci aresztowali przynajmniej jednego z palestyńskiego ruchu oporu i „wywołują działalność antyizraelską”.

Bawaria popiera organizację odwetową

Organizacja odwetowa „Osa” nadal liczy na poparcie rządów Bawarii, gdzie u władzy znajduje się partia F. J. Straussa, Unia Chryścijańsko-Socjalna (CSU). Bawarskie ministerstwo pracy finansuje odwetowe „ziomkostwa”, a także podtrzymuje kontakty polityczne z ich przywódcami.

Angielski szpieg skazany w Tanzanii

Sąd Najwyższy w Tanzanii skazał na 4 lata więzienia obywatela angielskiego, Percy Cleavera, oskarżonego o szpiegostwo. W toku procesu udowodniono, że Cleaver, zatrudniony w charakterze fotoreportera w Egipcie, przybył do Tanzanii w celu zebrania materiałów szpiegowskich. Cleaver przekazywał materiały dotyczące obiektów wojskowych w Tanzanii, rasistowskim władzom Republiki Południowej Afryki.

Rurociąg między Turcją a Irakiem

Turcja i Irak parowały o szesnastoletnie porozumienie w sprawie budowy rurociągu między obydwojoma krajami. Rurociąg długości 1126 km łączyłby miasto Kirkuk w północnym Iraku z miejscowością Doryot w tureckiej prowincji Antakya. Przepływająca nim będzie 35 milionów ton ropy naftowej rocznie. Budowa rurociągu ma być ukończona w 1976 r.

Zmarła najstarsza mieszkanka W. Brytanii

W Londynie zmarła pani Alice Stevenson — najstarsza mieszkanka Wysp Brytyjskich. W chwili śmierci miała 112 lat i 39 dni. Pani Stevenson przeżyła 35 rządów w W. Brytanii.

7-letni włamywacz

W Miami na Florydzie ujęto 7-letniego włamywacza. Dziecko — mały blondynek o niewinnych, niebieskich oczach przynajmniej sześć razy włamało się do mieszkań i kradzieży mienia wartości 1500 dolarów.

W Sofii otwarto polską restaurację

W stolicy Bułgarii otwarta została w niedzielę restauracja „Warszawa”, dysponująca 120 miejscami, salą bankietową, barem i tarasem na 140 miejsc. W restauracji będą podawane dania polskie i bułgarskie.

POGODA

NA MARIE POGODY: Europa północna i częściowo środkowa znajduje się pod wpływem układów nizinnych, z centrum w rejonie Morza Norweskiego. Północny Atlantyk, częściowo Europę zachodnią oraz Europę wschodnią obejmują układy wyżowe.

OD TATR DO BAŁTYKI: Dzisiaj zachmurzenie duże, miejscami przelotne opady deszczu, przechodzące w ciągi deszcz. Temperatura dniem od 15 do 22 st. Nocą od 8 do 10 st., w Tatrach od 5 do 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane, chwilami silne w szczytach gór.

WCZORAJ NA TERMO-METRZE: O godzinie 13 notowano: Szczecin 20, Gdańsk, Białystok 19, Warszawa 24, Poznań 23, Wrocław 25, Śnieżka 12, Lublin 22, Rzeszów 23, Lesko 27, Kraków 23, Zakopane 24, Kasprowy Wierch 13, Hala Gasienicowa 15 st.

W STOLICACH EUROPEJSKICH: Sztokholm 17, Kopenhaga 16, Oslo 14, Helsinki 18, Moskwa 25, Berlin 20, Bukareszt 28, Belgrad 30, Budapeszt 31, Wiedeń 26, Paryż 23, Madryt 30, Paryż 23, Londyn 22.

BIOMET: Rano lokalne mgły. W ciągu doby przelotne opady. Sytuacja klimatyczna: objawy obniżonej sprawności i działania i pogorszenia samopoczucia. (ans)

D. Kendall z wizytą w Moskwie

Kontakty handlowe ZSRR — USA

Donald Kendall, przewodniczący Rady Dyrektorów Amerykańsko-Radzieckiej Izby Handlowej, przybył w poniedziałek do Moskwy na zaproszenie Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR. Na wtorek przewidziano jego spotkanie z ministrem handlu zagranicznego ZSRR — Nikołajem Patoliczewem.

Izba Handlowa, na czele której stoi Kendall, została utworzona w czerwcu br. przez przedsta-

wicieli 24 największych amerykańskich organizacji przemysłowych i finansowych

D. Kendall jest dyrektorem przedsiębiorstwa „Pepsi Inc.”, które wiosną bieżącego roku zawarło poważny kontrakt z radzieckimi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego.

Przedsiębiorstwo będzie dostarczać do Związku Radzieckiego koncentrat napoju „Pepsi-Cola” oraz urządzenia do zakładu produkujących ten napój.

Od przyszłego roku PKO wprowadza książeczki czekowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W jaki sposób i w jakim zakresie będzie można dysponować książeczką czekową? — W gotówce, przy zastosowaniu czeków, będzie można podejmować do 3 tys. zł dziennie we wszystkich oddziałach PKO, placówkach pocztowych w całym kraju oraz w agencjach PKO w zakładach pracy. Do kwoty 10 tys. zł dziennie właściciel rachunku będzie mógł regulować czekami należności za zakupione towary i dokonane usługi. Przedwidziliśmy również przypadki, gdy w obu sytuacjach wymienione kwoty mogłyby się okazać zbyt niskie. Wówczas na żądanie oddział PKO prowadzący rachunek będzie mógł potwierdzić czek, upowalniając w ten sposób właściciela rachunku do dysponowania wkładem do określonej, wyższej kwoty.

Zapłatę czekami przyjmować będzie szeroka sieć placówek handlowych i usługowych ustalonych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług.

Placówki o charakterze powszechnym, takie jak za kasa, światło, gaz, telefon, wczas, prenumeratę, ubezpieczenia, będzie można regulować bez potrzeby zgłaszania się w placówkę PKO lub placówkę pocztową. Posiadacz rachunku zleci oddziałowi PKO dokonywaniem stałych wpłat określonej wysokości, albo będzie mógł dawać jednorazowe zlecenia przysyłając czek i dokument, który stanowiłby żądanie wpłaty.

Rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe będą otwierać wszystkie oddziały PKO. W pierwszym okresie w Warszawie i woj. warszawskim, a po okresie doświadczeń — w pozostałych miastach i województwach.

Dziękujemy PKS w Myślenicach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Użytkownik nasz nawiązał do Państwa w rezerwacji (nie znamy nazwiska ani nr rejestracyjnego), zabral nas bezinteresownie do Myślenic, za co tą drogą serdecznie dziękujemy.

O godz. 20.30 przychodzimy do dyspozytora na dworcu PKS Myślenice. Po omówieniu sprawy prosimy o podstawienie sprawnego autobusu. Łączymy się wspólnie z dyspozytorem zjedźni i po krótkiej rozmowie — uzbraw nam oczekiwanemu — dyspozytor podejmuje decyzję przydzielenia autobusu. O godz. 21.20 przychodzimy w Dobczyce do sprawnego autobusu i wracamy do Oświęcimia.

Pragniemy podziękować dyspozytorom PKS Oddział Myślenice za przyjęcie z pomocą, jak również kierowcy autobusu PKS Myślenice nr rej. KM 13-63, który bez żadnej dyskusji wyraził zgodę na jeszcze jeden dodatkowy nocny kurs (do Myślenic wracać o godz. 23.40).

Prosimy „Mini-Trybuna” o opublikowanie naszego listu. Komu należy się pochwała — należy chwalić, zaś komu nagana — należy ganić.

ALFONS ORLICKI — sekret. Oddz. Rady Zakł.
JAN SZAREK — st. mistrz elektryk mech.
ANTONI POŁACZARZ — sekret. Oddz. Rady Rob.

Każdy kłós na wagę złota

Liczy się nie tylko koszenie

(Inf. wł.) Już kilka tysięcy godzin przeprowadzają młodzieży naszego województwa przy żniwach, pomagając ludzom, którzy sami nie mogli dać sobie rady ze sprzętem zboż. Młodzi z ZSMW pracują nie tylko przy koszeniu łąk, ale co nie mniej ważne, pomagają w remoncie sprzętu, organizują „zielone dziecięce”. Pracują też przy omiotach i zwózce sнопów z pól.

Choć akcja „Każdy kłós...” wszędzie ma dynamiczny charakter, to do najlepiej zorganizowanych zaliczyć należy pomoc udzielaną przez młodych w powiecie brzeskim. Na szczególne wyróżnienie zasługują Koło z Grabna, które swoje zobowiązania już przekroczyło.

Również z powiatu myślenickiego napływają meldunki o pracy młodzieży, która pomaga w zwózce i omiotach m. in. w Krzywaczce, Sułkowicach i Bierzowicach. W pow. bocheńskim we wsi Łękwica młodzi pracowali m. in. u K. Mo-

ry. W Olchowie pomagano B. Salomon i Z. Sowińskiemu, a w Staroniu Wiśniewu wykonano prace u B. Kilmek i J. Dobosza. Również zastępy z Łąki Dolnej nie spoczywały w tym gorącym okresie, ale przyłączyły się do wspólnej akcji niesienia pomocy przy żniwach.

Na uwagę zasługują młodzi z Limanowa, którzy już od dłuższego czasu pomagają w pracy polowej. W Zalesiu w pow. dąbrowskim członkowie ZSMW pracowali pomagając m. in. przy sprzęcie i omiotach staremu działaczowi A. Misiorowski i A. Surdak. Podobnej pomocy udzielili młodzi m. in. we wsiach Gorzyce i Radwanów.

W pow. wadowickim we Frydrychowie, Gieradowie, Jaszczurówce, Świnnej Porębie, a także w dalszych 11 wsiach członkowie ZSMW pomagali przy zwózce, omiotach. Osiegnięcia w tej akcji ma również m. in. młodzież z pow. olkuskiego i chrzanowskiego. (cm)

Listy Chopina w pracowni... kryminalistyki

Jak potwierdzono pismo Fryderyka?

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, w Pracowni Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego dokonano ostatnio ekspertyzy rekonstrukcji ułożonych za listy Chopina do Delfiny Potockiej. Autentyczność tych listów kwestionowana była przez niektórych muzykologów przez blisko 25 lat, tj. od chwili ich ujawnienia. Ekspertyza wykazała: teksty te pisał własnoręcznie Fryderyk Chopin.

Badania identyfikacyjne na zlecenie Międzynarodowej Fundacji Chopinowskiej wykonał pracownik naukowy UW: kierownik Pracowni Kryminalistyki dr Zbigniew Czezoł i mgr Andrzej Zachariasz. Rozmawiamy na ten temat z dr Z. Czezołem:

— Jakimi materiałami dysponowali panowie wykonując ekspertyzę spornych rękopisów? — Materiał kwestionowany

stanowiły cztery fragmenty listów, składające się z ok. 300 wyrazów i zawierające wszystkie małe litery alfabetu oraz kilkanaście liter dużych. Materiałem porównawczym było kilka bezspornych autentycznych listów Chopina do rodziny i przyjaciół.

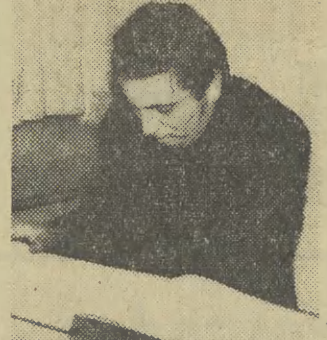
— Jakimi metodami dokonano zatała ekspertyza? — Zgodnie z moim poglądem, że badania pisma ręcznego muszą mieć charakter możliwie najbardziej wszechstronny i dostosowany do konkretnego przypadku, zastosowano w eksper-

tyzie spornych rękopisów szereg zabiegów. Trudno byłoby je tu wszystkie wymienić, ale przykładowo wspomnę, że posłużyliśmy się techniką, która pozwoliła na ustalenie topografii pisma, jego impulsu, wzajemnych stosunków wielkości elementów literowych, skali odmiann liter oraz dużej ilości szczegółów ich budowy. Kore-

Młodzi twórcy jutra

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

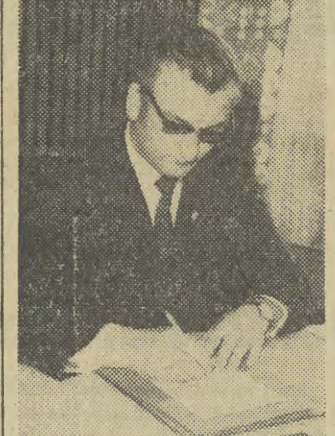
Przemysłu Lekkiego w Moskwie. Praktykę odbywał m. in. w zakładach pracy Kazania,



Kalina i Leningradu. Obecnie jest zastępcą kierownika wydziału włókienniczo-szkłowego w zakładzie najnowocześniejszego i w pełni automatyzowanego. Wykłada fizykę marksistowską na szkoleniu partyjnym, zaangażowany jest w prace koła zakładowego TPPR. Zainicjował utworzenie powiatowego klubu absolwentów uczelni radzieckich, do którego należy około 20 osób. Ma 29 lat i życie przed sobą.

HENRYK PISAREK przyszedł pracować do „Chełmka” jako ślusarz, po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej. Równoległe z pracą uczył się w technikum zakładowym, potem studiował. W zakładzie

był kolejno ślusarzem, technikiem-planistą, konstruktorem, kierownikiem wydziału konstrukcyjnego. Obecnie jest w „Chełmku” zastępcą dyrektora do spraw technicznych. Silnie zaangażował się w prace przy szeregu inwestycji społecznych, budowie kina, domu kultury, żłobka, pawilonu na kortach tenisowych. I najważniejsze — jest przewodniczącym zakładowej komisji rekrutacyjnej, która decyduje o wysyłaniu kolejnych kandydatów do szkół różnego typu. Na tym stanowisku trzeba być przenikliwym, mieć serce i pasję wyławiania z masy kandydatów tych, na których warto



postawić. Tak, jak niegdyś w „Chełmku” postawiono na Henryka Pisarkę, Walentyna Iwanek i Aleksandra Firka.

KONRAD STRZELEWICZ

Naukowcy z Baltimore

— w Krakowie

W trosce o ochronę środowiska

(Inf. wł.) Prowadzone w Polsce prace na rzecz ochrony środowiska, a zwłaszcza kompleksowe badania studentów kół naukowych wzbudzają duże zainteresowanie na całym świecie. Zainteresował się nimi również Uniwersytet Johna Hopkinsa w Baltimore — uczelnia amerykańska produkująca w badaniach w dziedzinie ochrony środowiska i urbanistyki. Komitet Studentów i Pracowników Naukowych Uniwersytetu Hopkinsa nawiązał kontakt z Komitetem dla Kształtowania i Ochrony Środowiska przy ZG ZSRR.

Do Krakowa przyjechała grupa naukowców z Baltimore na trwającą od wczoraj konferencję z przedstawicielami naszego świata naukowego i studentami. Obrady te mają na celu nawiązanie współpracy oraz ustalenie wspólnego, wspólnego programu naukowego i dydaktycznego. (eba)

Uczeń też klient!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie sądząc, że należy zamówić u producentów 160 tys. fartuchów szkolnych dla uczniów naszego regionu, nikt jednak nie był w stanie poinformować handlowców ani wytwórców jakie będzie zapotrzebowanie na określone rozmiary, ani też ile mamy młodzieży w określonej grupie wieku.

ANNA GORAZD

Morderca 10 osób przed sądem

Sąd w Santa Cruz, w stanie Kalifornia zakończył postępowanie wobec 26-letniego Herberta Mullina, którego uznano winnym zamordowania 10 osób, w ciągu 4 miesięcy. Morderca napadł na nieznane sobie osoby, tłumacząc się, iż otrzymał od swego ojca telepatyczny rozkaz takiego postępowania. Po badaniu psychiatrycznym orzeczono jednak, że stan umysłowy i psychiczny oskarżonego pozwala mu na poniesienie odpowiedzialności i sąd przyzysłał mu wyrok śmierci na karę dożywotniego więzienia.

W Laosie nieudana próba prawicowego zamachu stanu

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

cznego Frontu Laosu. Podpisano stół premier Souvanna Phouma. Formalnie Tymczasowy Rząd Federalny Narodowej Republiki Laosu, który został utworzony w październiku 1972 roku, składa się z przedstawicieli lewicy, neutralistów i prawicy. Faktycznie jednak od r. 1964 Patriotyczny Front Laosu nie uczestniczy w pracach rządu.

Przez wiele lat w Laosie trwała wojna domowa. Siły prawicowe popierane przez Stan Zjednoczony prowadziły walkę przeciwko Patriotycznemu Rządowi Laosu. Mimo dużego wsparcia ze strony lotnictwa USA, mimo, że w walce przeciwko patriotom CIA wykorzystywała najemników gen. Vang Pao — w rękach sił patriotycznych znalazły się dwie trzecie terytorium kraju.

Z tą rzeczywistością musieli się liczyć władze w Vientiane, co znalazło swój wyraz w kontaktach między premierem rządzącego Souvanna Phouma a jego bratem księciem Souphanouvongiem — przywódcą Patri-

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Grażyna Rabsztyń mistrzynią Uniwersjady

Medalowy dzień polskich lekkoatletów w Moskwie

W szóstym dniu moskiewskiej Uniwersjady toczyła się walka o kolejne złote medale. Na centralnym stadionie w Łużnikach zakończyli boje lekkoatleci. Nasza ekipa miała swój dobry dzień: GRAŻYNA RABSZTYŃ, podobnie jak na Uniwersjadzie białoruskiej DANUTA STRASZYŃSKA i TERESA SUK-NIEWICZ w Turynie, zdobyła medal z najcięższego kruszcza w biegu przez płotki. W sztafecie 4x100 m nasze sprinterki: EWA DŁUGOLECKA, BARBARA BAKULIN, URSZULA STY-RANKA i MARIA ŻUKOWSKA zostały wicemistrzyniami ligrysk. W biegu na 400 m ppł. TADEUSZ KULCZYCKI wywalczył brązowy medal, podobnie jak na 800 m — ELŻBIETA SKOWRONSKA-KATOLIK.

Do sukcesów lekkoatletów dołączyli szermierze: w drużynowym turnieju szablowym KRZYSZTOF GRZEGOREK, LECH JABŁONOWSKI, JÓZEF NOWARA i JERZY PIŚLA slegnęli po brązowy medal, wygrywając w meczu o trzecie miejsce z Włochami 9:6.

Po sześciu dniach Uniwersjady reprezentanci Polski zdobyli 9 medali. W tym 2 złote, 3 srebrne i 4 brązowe.

Prezentujemy medalistki i medalistów Uniwersjady:

KOBIECY:

100 m ppł.: 1. Rabsztyń (Polska) — 1:23,2; 2. Krumpholz (NRD) — 1:23,8; 3. Lebediewa (ZSRR) — 1:33,3; 4. Sukniewicz (Polska) — 1:37,7.

200 m ppł.: 1. Pirsalinen (Finlandia) — 2:29,9 (wyr. oficjalny rek. świata); 2. Sidorowa (ZSRR) — 2:27,2; 3. Stropahl

(NRD) — 2:27,3; 6. Bakulin (Polska) — 2:32,1.

800 m: 1. Tonowa (Bułgaria) — 1:59,52; 2. Sabaitte (ZSRR) — 2:00,19; 3. Skowronska-Katolik (Polska) — 2:00,75 (wyr. rek. Polski).

Skok w dal: 1. Ohter (NRD) — 6,63; 2. Treinite (ZSRR) — 6,56;

3. Eisler (Kanada) — 6,48.

4x100 m: 1. ZSRR — 43,99 (rekord Uniwersjady); 2. Polska — 44,42; 3. NRD — 44,44.

Kula: 1. Czychowa (ZSRR) — 20,82; 2. Stojanowa (Bułgaria) — 18,64; 3. Mielnik (ZSRR) — 18,31.

MĘŻCZYŹNI:

1500 m: 1. Clement (W. Bryt.) — 3:42,3; 2. Waldrop (USA) — 3:42,7; 3. McAfee (USA) — 3:43,2.

Rzut młotem: 1. W. Dmitriew (ZSRR) — 72,42; 2. A. Spiridonow (ZSRR) — 71,82; 3. Uwe Beyer (NRD) — 71,18.

Finał 200 m mężczyzn: 1. Me-nez (Włochy) — 20,56; 2. Mink (W. Bryt.) — 20,70; 3. Gilbreath (USA) — 20,80.

400 m ppł.: 1. Stukalo (ZSRR) — 49,82; 2. Kodeja (CSRR) — 49,94; 3. Kulczycki (Polska) — 50,54; 4. Hewelt (Polska) — 50,93.

5000 m: 1. Żelobowski (ZSRR) — 13:41,4; 2. Herold (USA) — 13:42,0; 3. Zotow (ZSRR) — 13:43,6.

Oszczep mężczyzn: 1. Siniś (ZSRR) — 80,05; 2. Siniśkow (ZSRR) — 79,64; 3. Hall (USA) — 78,36; 6. Werner (Polska) — 73,78.

Skok wżwż: 1. Mały (CSRR) — 2,18; 2. Major (Węgry) — 2,18.

4x400 m: 1. USA — 3:04,40; 2. W. Bryt. — 3:05,38; 3. NRD — 3:06,11; 5. Polska — 3:07,56. Sztafeta ZSRR została dyskwalifikowana.

4x100 m: 1. USA — 39,10; 2. ZSRR — 39,46; 3. Włochy — 39,55; 6. Polska — 40,33.

T-E-L-E-G-R-A-M...

„GAZETA KRAKOWSKA”
KRAKÓW, ul. Wielopole 1

Startuje o godz. 10.00 — 22.08. na trasie:
NOWY SĄCZ — NOWY TARG

KAPLANIAK — CENEK
SZCZAWNICA 20. 08. godz. 13.30

Przed kilku tygodniami na łamach „Gazety Krakowskiej” zamieściliśmy reportaż red. Ryszarda Malinowskiego o „król” polskich kajakarzy — Cenu Kaplaniaku. Zwierzał się on reporterowi „Gazety” że tęskni za Dunajem, że pościaga go wiosłowaniem.

Cenek wspominał nieśmiało, że może uda mu się pokonać wartki nurt Dunajca pod prąd i oto otrzymaliśmy telegram, którego treść zamieszczamy, a

z którego jasno wynika, że Cenek — twardy góral ze Szczawnicy podjął walkę z żywiołem. W jego zmaganiach towarzyszyć mu będą nasze najlepsze życzenia pokonania tej trasy Dunajca, na której wielokrotnie zdobywał laury i tytuły mistrza Polski.

Wierzymy, że o swoim zwycięstwie Cenek opowie Czytelnikom na łamach naszej „Gazety”.

Ustalono skład szosowców na MS w Barcelonie

Wyścig dookoła Wielkopolski oraz wyścig o wielką nagrodę Gór Świętokrzyskich były ostatnimi sprawdzianami formy polskich szosowców przed mistrzostwami świata w Barcelonie. Po obu imprezach, w których kadrowcy wykazali dobrą formę, ustalono skład ekipy, która wyjedzie do Hiszpanii. Pierwszą część reprezentacji, 6 kolarzy — Ryszard Szurkowski,

Stanisław Szozda, Lucjan Lis, Tadeusz Mytnik, Janusz Kowalski i Mieczysław Klimczyk uda się do Hiszpanii już w środę, 22 bm., gdzie weźmie udział w czterodniowym wyścigu w Toledo. Do grupy tej dołącza w Barcelonie 27 bm. Wojciech Matusiak i Florian Andrzejewski oraz przebywający we Francji Zygmunt Hanusik i Jarosław Bek.

Motocykliści CSRS, NRD i Włoch

Startują w Rajdzie Tatrzańskim

Największa doroczna impreza motocyklowa — Międzynarodowy Rajd Tatrzański — rozegrany zostanie w tym roku w dniach 25—28. VIII. Impreza zgłoszona do kalendarza Międzynarodowej Federacji Motocyklowej (FIM) stanowić będzie III i IV eliminację motocyklowych mistrzostw Polski w rajdach obserwacyjnych. Trasa zawodów liczy ok. 250 km, a bazę zawodów zlokalizowano w Mszanie Dolnej. Organizatorem XXX MRT jest Klub Sportowy „PEKAES” Dębicki w Krakowie, przy współudziale krakowskiego okręgu PZM.

Zgodnie z wieloletnią tradycją Rajd rozegrany zostanie w konkurencjach zespołowych o: Wielką Nagrodę Rajd, Międzynarodową Nagrodę Klubową im. Z. Sokolowskiego i Międzynarodową Nagrodę Przechodnią im. K. Jurkowskiego; w konkurencjach indywidualnych o: Puchar Tatr, nagrody ziemi limanowskiej, medale i wyróżnienia.

Prócz kompletu czołowych zawodników polskich udział w imprezie zapowiedzieli także reprezentanci CSRS, NRD i Włoch.

Na zlot do Czechosłowacji

W najbliższych dniach udaje się z Krakowa do Czechosłowacji grupa młodych turystów z II Zlotu Socjalistycznego Związku Młodzieży tego kraju. Złot odbywał się będzie na trasie Drienica — Lysa Góra w dniach od 24 do 26 sierpnia br. Jego celem jest uczczenie 29-rocznicy narodowego powstania słowackiego, zwieńczone przez uczestników historycznych mejsze walki oraz spotkania z kombatantami — uczestnikami powstania.

Wieloletnia tradycja Złotów Związku Młodzieży tego kraju, Złot odbywał się będzie na trasie Drienica — Lysa Góra w dniach od 24 do 26 sierpnia br. Jego celem jest uczczenie 29-rocznicy narodowego powstania słowackiego, zwieńczone przez uczestników historycznych mejsze walki oraz spotkania z kombatantami — uczestnikami powstania.

● Mistrzostwo Europy juniorów w piłce wodnej zdobył wypościsk Węgry — 8 pkt., wyprzedzając ZSRR — 7 pkt.

Zawiadomienie DOKP Kraków

Oddział Ruchowo-Handlowy PKP w Krakowie informuje, że w dniu 21 sierpnia 1973 r., z powodu wykonywania robót drogowych, nie będą kursowały na odcinku Brzesko Okocim — Tarnów i odwrotnie podług: nr 35 — odjazd z Krakowa godz. 7.45, nr 38 — odjazd z Tarnowa godz. 8.50. Podróż z podlug nr 35, jadący tryko do Tarnowa Zach. i poza Tarnów Zach., będą przewożeni autobusami PKS, natomiast podróży jadący do przystanku osobowego Sterkowice, Białostok, Bogumilowice nie będą przewożeni autobusami.

Charakterystyczną cechą krakowskiego rolnictwa jest znaczne rozdrobnienie ziemi. Średni obszar gospodarstwa indywidualnego wynosi 2,84 ha, w tym 2,26 ha użytków rolnych.

Fakt ten nie spowodował przecież bezsilnego opuszczenia rąk, stwierdzenia, że w takich warunkach nie ma mowy o rolnictwie, o produkcji wielkotowarowej, o jakiegokolwiek nowoczesności. Są jeszcze inne liczby, które również nie napawają optymizmem. Bo gdzie znaleźć drugie takie województwo, żeby aż 29 tys. rolników dostarczało do skupów zaledwie... 13 tys. t zboża. Wypada więc średnia dostawa 0,5 t od jednego z branych w ogółu pod uwagę gospodarstw indywidualnych.

A jednak rolnictwo u nas istnieje i to na coraz lepszym poziomie. Rolnicy bowiem przekonali się do opłacalności i wygody płynącej ze specjalizacji i kooperacji. Nie są to oczywiście procesy łatwe wobec dużego jeszcze przywiązania do tradycyjnych form gospodarowania, wobec nie zawsze dobrze pojętego poczucia wyłącznej własności najdrobniejszego skrawka ziemi. Niemniej są to procesy możliwe. Zaletą od jednego czy dwóch dobrych przykładów, od przekonania rolników — a nie tak nie przekonuje jak efekty oglądane własnymi oczami, efekty wprost namacalne.

O organizowaniu nowych form gospodarowania, małej kooperacji najłatwiej było na początku tam, gdzie ziemia od lat była wspólna — na większych łakach i pastwiskach, wreszcie na ziemi „niczyj”. A takiej wbrew pozorom wcale w naszym województwie nie brakuje. I tak na przykład kilka rolniczych gospodarstw połączyła się i jednocześnie organizują na

nich zespołowy wypas bydła. I to jest właśnie ta tzw. ziemia niczyja, z której jak się okazało można doskonale i wspólnie korzystać. Do chwili obecnej kółka rolnicze zagospodarowały 647 ha łak sądeckich i żywieckich. W Jaworkach w roku 1975 będzie się wypasać 10 tys. owiec. Zagospodarowanie pastwisk górskich to problem niezwykle na naszych terenach istotny, ale oczywiście bardzo kosztowny. Bo np. dobre wykorzystanie hal górczańskich wymaga nakładu około 16 mln zł. Ale za to stworzy możliwość wypasu 4 tys. owiec, ponad 1 tys. sztuk bydła.

Dość jednak na temat planów. Istnieją przecież tereny inne, gdzie już dziś, kosztem nieporównanie mniejszych nakładów,

użytkownik. Najwięcej wspólnot znajduje się w województwie rzekoskim, krakowskim, lubelskim, białostockim i kieleckim. Zapewne dzięki rosnącemu stale zapotrzebowaniu na paszę, dzięki rosnącemu przekonaniu rolników krakowskich o konieczności poszukiwania i wprowadzania nowych form produkcji rolnej, znajdujemy się pod względem organizacji wspólnot na drugim miejscu w kraju.

Rolnicy oczywiście najbardziej przekonują liczby: jakie efekty, ale też — za ile. W takim przypadku pozostaje widać do rekłówek, kartkę papieru i liczyć. Oplaci się, czy nie. I wreszcie mamy liczby — z powiatu bocheńskiego, z brzeskiego — bo w tych najwięcej istnieje wspólnot. Wy-

dego rolnika przyjmującego udział w tej formie wspólnego gospodarowania. Niemalże w całym województwie jest to około 1000 rolników. Do wypasu bowiem zatrudnia się w większości opiekuna stada, który staje się jednocześnie odpowiedzialny za prawidłowe wykorzystywanie kwater.

Mogłoby się zatem wydawać, że skoro wszyscy rolnicy przekonali się do tych nowych form użytkowania łak i pastwisk, to nie powinno być kłopotu z zakładaniem nowych wspólnot.

A jednak problem pozostał. Przykładem tego położona w pobliżu Czarnej Dunajca wieś Wróblówka. Podmokle, torfia-

dze Józef Mazur zaprasza gościnie na wóz — podwozie, bo to jeszcze daleko. Jadę po konie, Barzo ładnie mi w tym roku obrodziło, bo swoją działkę zdecydowanie się zaorali i nawozu daje dużo. Nie chcę się chwalić, ale takiej koniny, to nikt na tych kawałkach łak nie ma. — Ale zapytany czy nie lepsza byłaby na tych gruntach wspólnota, Józef Mazur milczy uparcie. Nie chce gościć — a za takich nas przecież uważa zapraszając na wóz — powiedzcie po prostu, żeby nie wtykali nosa w nie swoje sprawy. We wsi niektórzy od razu powiedzieli, żeby im tu „spółdzielni” nie zakładali. Oglądaliśmy działki, z których Wróblówka jest bądź co bądź dumna. Większość zaniedbana. Minął już czas pierwszego zbioru siana, a tu wszystko rośnie jakby zapomniane. A najwięcej — kwiaty, które właśnie ostów. U Józefa Mazura nie ma ostów. Dlaczego? — Wyrwam każdego roku (przychodzi mi podziwiać jego szyćową pracę). Wysiewa się stale z sąsiednich działek — uśmiecha się i mówi, jak to się musi na swoich kawałkach naprawować. Bo to w czasie deszczu nawet koń tu nie wejdzie, i wóz się zapada, bo to nawóz rekami trzeba wysiewać, a trawy tylko kosa kosić. I trzy działki ma w trzech różnych miejscach.

Obserwuję tego gospodarza. Cieszy go każdy zbiór, choć tak ogromnym wysiłkiem zdobyty. Ale na wspólnotę pewnie i on by się nie zgodził. Dlaczego? Mówię ostrożnie, że gdyby tu wszyscy razem pracowali, razem korzystali z tego pastwiska i łaki byłoby łatwiej pielęgnować, nie byłoby tej zmarowanej trawy, ani ostów, które wiatr rozsiewa z działek zaniedbanych na te nawet najlepsze. — Może i racja — zgadza się niechętnie.

Wspólnoty pastwiskowe obejmują w naszym województwie coraz więcej gruntów, coraz więcej zaniedbanych terenów. Ale z większym przywiązaniem do tradycji nie wszędzie łatwo się wygrywa. Wiele jeszcze minie czasu nim każdy rolnik uzna wyrażoną w tym naładowaniu do efektu nakładem czasu i wysiłku.

MARIA GUZOWSKA

Nowoczesność przeciw tradycji

a większej dobrej woli ze strony rolników, można działać bardzo dużo. Są to wszelkie gminne wspólnoty pastwiskowe. U nas o tyle ważne, że rolnicy coraz chętniej decydują się na specjalizację w hodowli zwierząt. A wiadomo, że największe rezerwy paszowe tkwią w zaniedbanych czy niedostatecznie zagospodarowanych łakach i pastwiskach.

Prace nad zagospodarowaniem użytków zielonych objęły już około 97 tys. ha w kraju. Początkowo postępowali niezwykle wolno. Trzeba było przekonywać, namawiać, pokonywać uprzedzenia i przyzwyczajenia rolników, którzy do wspólnego użytkowania odnosili się z dużą niechęcią. Nie było więc np. rolników chętnych do pracy w zarządkach, które zajęłyby się organizowaniem całego procesu gospodarowania i użytkowania wspólnot. W końcu z pomocą przyszły takie instytucje jak spółdzielczość mleczarska, zarządy wodnych melioracji. Prezydium GRN, a teraz gminne urzędy. A rezultat? 96 892 ha łak i pastwisk pozostających we wspólnym

starczy przytoczyć tylko kilka danych, by przekonać się o rezultacie wspólnego, dobrego gospodarowania pastwiskami. We Wrzpie wspólnotę zorganizowano w 1965 roku. 30 ha użytków zielonych podzielono na kwatery dla lepszego wykorzystania ziemi, ogrodzono drewnianymi palikami i drutem. Zbiór roczny suchej masy siana wzrósł z 45 q/ha (1963 rok) do 186 q/ha. W Bogucicach 211 członków wspólnoty uprawia 16-hektarowe pastwisko również podzielone na kwatery. Zbiór roczny siana wzrósł do 230 q/ha. W Przybysławicach z każdego hektara kwatrowego pastwiska zbiera się 300 q siana. Przykłady można by mnożyć. Opiekę nad tymi wspólnotami sprawuje spółdzielczość mleczarska, która zorganizowała ich 22 w naszym województwie. Ze w tych wszystkich wsiach wzrosło pogłowie bydła, sprzedaż bydła, skup mleka — o tym nie trzeba przekonywać.

A wnioski? — Większa opłacalność produkcji zwierzęcej, produkcja mleka, możliwość zwiększenia inwentarza — dla każ-

dego gruntu gromadzkim, z których niewiele było pożytku, zostały wiele lat temu zmierzorowane. Coż, kiedy po dobrym początku nowoczesność została zahamowana, a nawet cofnięta. Otóż grunty już nadające się do uprawy, pielęgnacji, mogące dawać niezłe zbiory zielonki, podzielono na małe działki i oddano w indywidualną dzierżawę chętnym rolnikom. I nie byłoby w tym niczego, gdyby...

— Jest tego coś około 200 ha — mówi przewodniczący zarządu tej naby spółki, Mieczysław Mateja. — Ale każdy robi na swój sposób. Jeden lepiej, drugi gorzej. Ten co nawozi i uprawia jak trzeba ma nawet nieźle siano i dużo. Ale innym szkoda czasu na te działki i nawozy, bo kosztuje. Więcej dają odrobiny. Ot tak, żeby się nazywało, że wysiał nawozy. A rezultat? Najlepiej samemu zobaczyć.

Idziemy więc na te łaki torfowe. Droga niczyja, bo choć każdy ją jeździ, nikt nie czuje się jej właścicielem. Dlatego dziur tu co niemiara. O tym, żeby ciągnąć jeździły nie ma nawet mowy. Spotkany na tej dro-



PRZYSPIESZYĆ DOSTAWĘ MLEKA

W Olkuszu przy ul. 1. Maju obok dworca PKS i PKP jest sklep spożywczy-nabiałowy „Jedynka” czynny od godz. 6 rano. Cóż z tego, skoro nabiał i mleko Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skale dostarcza do sklepu dopiero o godz. 7. Taki stan trwał od dłuższego czasu, a uwagi kierowane do konwojentów nie odnosiły skutku. Pracujących matek mających małe dzieci, które chciałyby zakupić mleko, ucieszył jest sporo. Chętnych na serki i twarogi również nie brakuje. Prosimy o interwencję.

K. B. Olkusz (nazwisko znane redakcji)

CO Z TĄ PROJEKCJĄ?

Jestem kinomanem, a więc często chodzę do kina, aby na chwilę zapomnieć o codziennych troskach. Tymczasem w kinie „Syrenka” w Bochni podczas projekcji filmu często muszą się deszczować. Np. w dniu 1. bm. na ostatnim seansie pan operator tak się spieszył, że nie dokończył filmu. Poszukiwała dopiero interwencja kierownika i operator zmuszony był do kończenia projekcji.

Zdarza się często, że podczas wyświetlania filmu widz ogląda najpierw jego zakończenie, następnie startówkę, czarny ekran, światło i dopiero po chwili dalszy ciąg filmu.

W każdej instytucji obowiązują dyscyplina i jakość wykonywanej pracy. Także w kinie widz płaci za bilet i ma prawo żądać właściwej projekcji, a nie lżejszego klienta. Proszę więc kierownictwo kina o podobne historie nie powtarzać się więcej.

A. S. Bochnia

O „BESKIDKIEJ” NIE NAJLEPIEJ

Restauracja „Beskidka” w Wadowicach to lokal na ogół dość schludny, ale jestem zmuszony opisać dość nieprzyjemne wrażenie wywołane stamtąd w dniu 26 lipca br.

Otóż tego dnia, po oddaniu wraz z kolegą krwi w wadowickim szpitalu — o baj jesteśmy honorowymi dawcami — otrzymaliśmy bony na spójnicę posiłku w tej restauracji. Wybór potraw był skromny — gulasz wołowy, kiełbasa smażona względnie jajecznicę. Zdecydowaliśmy się na gulasz. Nie dosyć że był zimny, nie bardzo świeży to na dodatek z muskami. Po naszej interwencji kelnerka podała nam kiełbasę. Nie wiem czy to niedbalstwo szefa kuchni, czy też pech go tego dnia prześladował, ale w kiełbasie znaleźliśmy dosyć dużego wosa. Z jajecznicą już zrezygnowaliśmy i poprosiliśmy o kszalik zalewać. Po dłuższym oczekiwaniu otrzymaliśmy kszalik, która swoim wyglądem bardziej przypominała notatnik kominiarski. Po wpisaniu uwagi na str. 24 nr kolejnego 001799 złożyliśmy swoje podpisy i podaliśmy dokładne adresy.

Jestemy bardzo ciekawi jak na to zareagował i jakie konsekwencje wyciągnął zarząd Oddziału WSS w Wadowicach.

RYSZARD KLIMOWSKI Kalwaria Zebrzydowska

POZDROWIENIA Z KOLONII

PTSBW „TRANSROW” z Rybnika zorganizował nam wśród gór i lasów, w pięknie położonej szkole w Pawli-Adamkach w pow. żywieckim kolonię letnią. Na drugi turnus z zadmionego Śląska przyjechało tu 98 kolonistów. Apetyty nam dopisywały, a jedzenie smakowało. Wychowawcy organizują nam ciekawe i atrakcyjne zajęcia. Mamy tu również basen kąpielowy. Uczymy się pływać. Pożyczkowo pogoda nam nie dopisywała, ale humory mieliśmy dobre. Zwiędziłmy już Żywiec, a wkrótce wybieramy się na wycieczkę do Wisły. Na kolonii jest wesoło. Zasiłamy serdecznie pozdrowienia tym wszystkim, którzy przyznają się do zorganizowania tej kolonii.

Samorząd Kolonii „Wesoły Gwiazdozbiór”

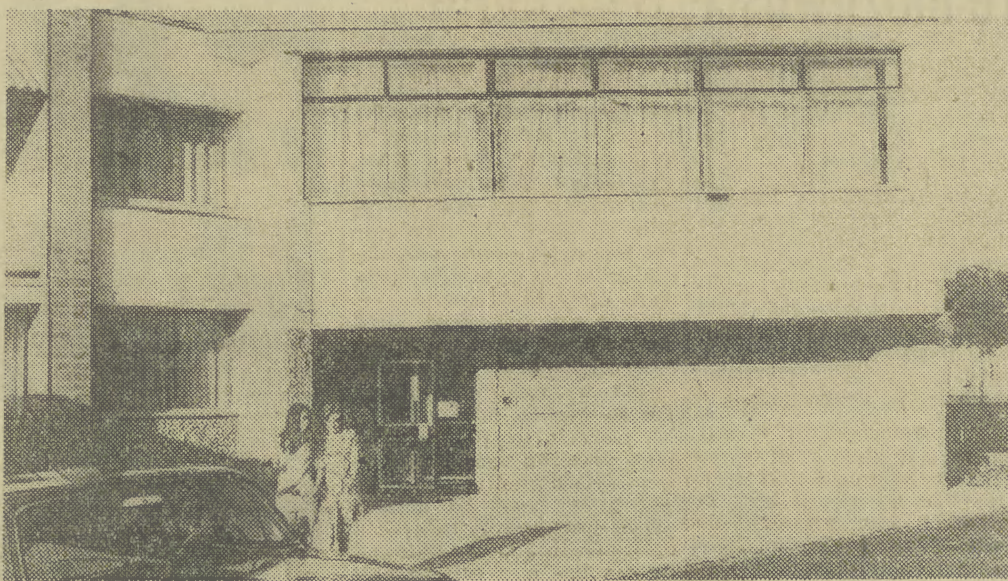


W Tarnowie czynny jest już nowy dworzec autobusowy. Obiekt zbudowany kosztem 15 mln zł, posiada kubaturę 6050 m sześciu. I wyposażony jest w funkcjonalne zaplecze zarówno dla pasażerów jak i obsługi.

CAF — Sochor

We Fromborku przedsięwzięciu „Warszawa-Olsztyn” przekazany został do użytku kolejny obiekt turystyczny — nowy motel z 64 miejscami noclegowymi. Na zdjęciu: motel we Fromborku.

CAF — Moroz



TELEWIZJA

Cała Polska (w TV) śpiewa...

Ponieważ zbliża się nieuchronnie festiwal sopki i kilka wieców „spadnie z głowy” (a raczej z potrzeby ułożenia programu) naszej telewizji, ktoś wielce zapobiegliwy o wprowadzanie nas, odbiorców, w szampański nastrój — postanowił tak nasyć program różnorodnymi mieszankami piosenek, że w wykonaniu całych zespołów oraz solistów — piosenkarzy. Rzecz, oparta na opowiadaniach E. Chabiera, rozciąga się jeszcze bardziej w swych, niż gdyby ją odbierał bez piosenkowania. Przelatujemy przez ułudziwną tę niby-makabreskę, gdzie sędzia namawia przyjaciela-skażenka do „popisu” przed katem i zaproszonymi gośćmi (jak to będzie się zabawienie umierało!) — przy mało składowych wstawkach baletowych, w których zabrakło, jak zwykłe, zgrania — doprowadzamy w efekcie do tego, że nikt nie mógł się polapać, o co chodzi w owej Rozrywce. Czy o piosenki, czy o pantomimę, czy o treści (skąpe) opowiadania scenicznych artystów przekładanie? Ani aktorstwo, paru przecież dobrych artystów dramatycznych, nie mogło dojść do głosu — ani zabawa półkabaretowa, posilkowana tańcem, wierszem i piosenką nie przybrała na tyle docipnego kształtu, jakby chcieli twórcy tego widowiska.

Nie udaje się też Redakcji Sportowej TV utrzymać proporcji w relacjach z Uniwersjadą w Moskwie. Wybór wydarzeń sportowych jest tak nieskoordynowany i przypadkowy, że albo razi dżużanami (jak np. ewolucje gimnastycznych), albo drażni skrótością (lekka atletyka), nie mówiąc już o złej jakości obrazu i niepełnej informacji. Wszystko wydaje się improwizowane oraz kiepsko dopasowane do potrzeb telewizji. Otóż to...

Trzymając się jeszcze „Kontakty”, przeznaczenie dotykające reportażami spraw najbliższych codzienności, oraz „Panorama” z bardzo dobrymi — tym razem — wywiadami na szczeblu ministerialnym (budownictwo). Czy to jednak nie za mało, jak na programy całego tygodnia, tak śpiewając o zapowiadane, że aż mówić się nie chce do obrazu i obraz nie odpowiada (naszym potrzebom) ani razu... BOB



Prace żniwne w wielu rejonach kraju są już na ukończeniu. Sprzet zbóż najbardziej zaawansowany jest m. in. w woj. białostockim, w którym skoszone zboże z ponad 90 proc. pól. Przed kilkoma dniami załogi wszystkich zakładów podległych WPGR Nory w pow. oleckim zakończyły zbiory, które w tym roku się udaly. Na zdjęciu: dotykowy wieniec wręczono dyrekcji WPGR Nory.

CAF — Sienko

Dom w rynekczku. Apteka jak i dziesiętnastowiecznej rydny. Pan prowizor natomiast... A nie, magister wprawdzie ukończył farmację, ale jest także inżynierem, i do tego porucznikiem pożarnictwa. Skąd te połączenia zamiarów? Po co tak wielostronne kwalifikacje do wielkiej apteki? I jakże je tu, na wsi, wykorzystasz?

Alwernia. Trzysta domów do niedawna. Piękny krajobraz, w dół jeziora jak wielka płoc migoczące, dale las i grupka domów na wzgórzu i ten rynekczek, co by go można było chustką nakryć.

A jednak już powstają nowe bloki, bo mówiąc językiem planistów Alwernia to rozwijowy ośrodek miejski — gaz, woda, światło — wielka przyszłość wsparta o Zakłady Chemiczne.

A do niedawna... — Jak elektrycy robili, to babcia się uparla, że nie pozwoli słupów na swoim gruncie postawić. Syn dyrektora przejechał i perswadował, zlecił inżynier tak samo. A babcia swoje. Ekipa słup wkopała, babcia w nocy go na pole sąsiada przeniosła. Tyle lat naftówka świeciła to i dalej będzie naftówka świecić.

— Zamknijmy was babko za opór władzy.

— To zamknijcie, a i tak elektryki nie będzie.

— Babko — mówi teraz magister Zbigniew Geskowski ilekroć się spotkają — będziemy was od prądu odcinać.

— Ale... — burza się babcia — a radio a telewizor nie bedom grały? Skargę na was do powiatu zanoszę.

Ot, anegdota pana magistrza z kwietnia blisko. Nic co ludzkie nie jest mu obce.

Nie ja - nasi chłopcy...

— Przyszła do mnie lina po lekarstwo na oczy. Pokaże to oko przyziorko jak wielka płoc migoczące, dale las i grupka domów na wzgórzu i ten rynekczek, co by go można było chustką nakryć.

Tupot na schodkach. — Poproszę witaminę dla psa, żeby lepiej rósł.

— A jaki duży ten twój pies? — Ma miesiąc.

— To daj mu jeszcze i to caldum będą mu kości steżały.

Dwadzieścia dwa lata w Alwerni. Cała epoka w jego życiu, w życiu tej okolicy. Napisał o nim przekorni koleśdy, przedstawiając jego kandydaturę do tytułu mistrza pożarnictwa, że to najlepszy ogniomistrz wśród farmaceutów i najlepszy farmaceuta wśród strażaków.

— Najlepszy, bo jedyny.

To zainteresowanie pożarnictwem jeszcze z czasów gimnazjalnych. Później, w trakcie owych ostatnich dwudziestu lat ukończył jeszcze Szkołę Oficerską Pożarnictwa w Warszawie. I niech kto powie, że amatorstwo w OSP uprawia. Szkolenia i kursy młodzieży OSP odbywały się w Alwerni. Laury... a laury nie zawsze zgarniają organizatorzy.

— Chodząc czasem w gazecie napisz — pokazuje mi plik drobnych informacji o tym, że OSP w Alwerni strażnicą nową wybudowała i dom kultury i właśnie trwają ostatnie zabiegi kosmetyczne przy budynku apteki.

— Wybudowaliście remizę wraz z domem kultury. Wynajęliśmy pomieszczenia biurowe urzędowi gminnemu. W tym roku odmieścił dotację. Będą czynsz płacić. Będzie się straż bogaci. Apteka była w planie na 1985 rok.

Członkowie OSP w Alwerni pierwsi w Polsce podjęli budowę nowego obiektu dla służby zdrowia — apteki w Alwerni.

Budowę rozpoczęto po akcji zbiorowej w 1971 r. i do grudnia położono fundamenty i płyty. Parter i piętro postawiono od sierpnia do marca 1972 roku, wszystkie prace wykonują po zajęciach zawodowych.

Wybudowaliście już remizę rejonową, stale uzupełniali jej wyposażenie.

Dwa kroki od remizy stoi apteka. Zwiedzamy przestronne, jasne sale. Projekt typowy został poprawiony według wskazań magistrza i na dobre to wyszło obiektowi. Wszystkie pomieszczenia prześwietlone i przestronne. Myjnia szkła, pokój labora-

toryjny, miejsce na destylator. Pokój socjalny ma wyjście na taras, taras ten przechodzi w rampę, przez którą przesuwa się towar wprost do magazynu. Na piętrze dwa mieszkania. Jedno trzy, drugie dwupokojowe. — A piznio pani nie obejrzę? No to jakże? Przecież zrobiliśmy szereg pomieszczeń magazynowych w skrzydle, które w ogóle miało być niepodpiwniczone. Kocioł centralnego ogrzewania kupiliśmy z pełną automatyką.

Wykończenie także — trzeba przyznać — że powinny do Alwerni jeździć pielgrzymki z wielkich przedsiębiorstw budowlanych. Jeszcze ostatnie pociągnięcie pędzlem, jeszcze tylko trzeba urządzić wnętrze a meble już są zmagazynowane i aptekarsze się wprowadza.

— A właściwie czyj będzie ten obiekt?

— Straży pożarnej. Placik Krakowski Zarząd Aptek przez tyle lat czynsz prywatnemu właścicielowi lokalu w rynku, może płacić strażakom i mieć luksusy.

Oczywiście może. Chodząc tego także jeszcze w Polsce nie było — straż pożarnej w roli kamienicznika. — Jak jednak Pan to wszystko zrobił — choć zaspokoili własną ciekawość. — Czyż nie widziałam tych pozaczynanych budów społecznej użyteczności po wsiach naszego regionu, które nie mogą doczekać się wiechy, czyż nie wiem w jakich bólach rodzą się tego typu inicjatywy. Czyż nie znam powiedzenia, że robiłoby się, robiło, ale jak przyjdzie co do czego, to robotników brak?

— Nie ja, — odpowiada pan Geskowski. — To nasi chłopcy z OSP. To ich zastuga i ich inicjatywa.

ANNA GORAZD



SZKLANKA czystej wody JERZY EDIGEY

— Zaułuję bardzo — major chciał już zakończyć tę rozmowę — że spotkałem się z panią urzędowo. Może innym razem?...

Anka Senowiczowa obdarzyła oficera promiennym uśmiechem.

— Nie szkodzi. To było interesujące. Pasjonuje się kryminalistyką. Przy naszym następnym spotkaniu — odpowiedziała uważała to za pewnik — odpowie mi pan o waszej pracy. To musi być coś wspaniałego. Więc czekam na telefon. Mój zadzwońnik znowu mi zrobił wymówki, że nie przyszedł do domu przyszedł. Dopiero się zdziwił, jak mu o wszystkim opowiem.

— Czy naprawdę się zdziwił? — pomyślał Kaczanowski.

— Nie wiem, czy nie robił błędów — zauważył pułkownik Niemiroch, kiedy nazajutrz major składał mu sprawozdanie z rozmowy z Senowiczową — że grasz z ludźmi w otwarte karty? Tej rudej powiedziałaś o całej sprawie i wyraźnie dałaś

do zrozumienia, że podejrzywasz jej męża. Ona na pewno powtórzy inżynierowi każde słowo. Nawet to, że wypytywałaś o ich samochód...

— O to mi chodziło. Wprawdzie wycisnąłem z Senowiczowej wiadomość, że jej mąż nie ma pewnego alibi na ten wieczór, kiedy zdarzył się pierwszy zamach samochodowy, ale to jeszcze nie żaden dowód. Słaba poszlaka. Tysiące ludzi nie będzie mogło wykazać się takim alibi, a przecież ich wszystkich nie możemy podejrzywać o zamach na życie Maliszewskiego. Jestem przekonany, że w tej sprawie będziemy mogli udowodnić winę przestępcy jedynie wówczas, kiedy on popełni jakiś błąd. Bez tego nie ruszymy do przodu. Dlatego staram się sprowokować ten błąd.

— A jeżeli facet po prostu drapnie?

— Daleko nie ucieknie.

— Może nawet do Berlina albo jeszcze dalej.

— Zawsze go złapiemy, to będzie punkt dla nas,

— Niekoniecznie. Mało to ludzi o czystym sumieniu woli się schować i przeczekać gdzieś na uboczu burzę, zamiast mieć do czynienia z milicją lub prokuratorem? Świadków po kilka razy wzywa się do sądu. Nakłada się na nich grzywnę. Płacą ją i... nie przychodzą.

— Nie przypuszczam zresztą — dorzucił major — żeby Senowicz próbował zwiadać.

— Dlaczego?

— Nie zostawił żony samej. Na to jest zbyt zadowolony. — Wcale mu się nie dzieje — rozemniał się Kaczanowski na wspomnienie z rudowłosej pięknością. — Nie ma dymu bez ognia.

— Zebrałeś opinię o tym Senowiczu?

— Zebrałem. Niewiele tego jest. Z wykształcenia inżynier chemik. Ma niezłą posadę w Centrali Inwestycyjnej. Do orla mu daleko. Można go śmiało sadzać przy otwartym oknie, nie wyfrunie. Ale są gorsi od niego. Jakichś spraw damsko-męskich nie stwierdzono. Domator, dużo zajmuje się córką. Jedną okoliczność, która może być poszlaką. Stosunkowo niedawno operowany na ślepa kiszka.

— Twoi lekarze zabilili ciebie za używanie takiego określenia.

— Znam i fachowy termin „resec-tio radicalis appendicitis”, ale ta nieoficjalna nazwa jest dla każdego zrozumiała. Wiem przecież, do czego mówię.

— Dziękuję.

— Nie ma za co. Co cesarskiego to

cesarzowi, a co pułkownikowskiego pułkownikowi, jak podobno mówił Pismo Święte.

— Tej drugiej części wersetu o pułkownikach jakoś sobie nie przypominam.

— Mniejsza o to. Dość, że Senowicz leżał w szpitalu przy Zielnej. Jak mi powiedziała żona jego, operował go także Niekwaz. A więc inżynier dobrze zna teren szpitalny, wie, że tam na piętrze przy schodach jest bezpośredni miejski telefon, do którego nieraz wzywają jako równo chorych, jak i pielęgniarki. Mógł wiedzieć z własnej praktyki, dlaczego po zabiegu nie pozwala się pacjentowi pić i jakie skutki wywołuje złamanie tego zakazu.

— Bardzo słabe są te poszlaki.

— Ale nakładają się na siebie. Ze słabutkich włókienek można upleść mocny sznur.

— Na którym chciałbyś powiesić Senowicza?

— Tak. Jeżeli jest sprawcą dwóch morderstw.

— Tego mu trzeba najpierw do-wieść.

— Następna poszlaka. Senowiczowie mieszkają przy Ordynackiej. Parkują swój samochód przy Kopernika. Tam, gdzie zazwyczaj stoi takśówka багаżowa, którą zostala zabita pielęgniarka Elżbieta Rafalska.

— Na tym parkingu stoi nieraz ponad pięćdziesiąt wozów.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Losowanie uprawnień do nabycia „fiata 126 p”

Los uśmiechnął się do 17 krakowian

Wczoraj w krakowskiej Politechnice Kasie Oszczędności odbyło się dodatkowe losowanie uprawnień do nabycia fiata 126 p. W losowaniu wzięło udział 645 książeczek z wkładem równym cenie samochodu, pomniejszonym tylko o należne odsetki, wpłaconym przed dniem 10. VIII, których posiadacze zadeklarowali chęć kupienia „małego fiata” w 1977 r.

Szczęśliwymi okazali się numerami: F-517242, F-517396,

F-519815, F-519921, F-520908, F-520982, F-521244, F-522173, F-522264, F-522362, F-523020, F-525116, F-526406, F-526427, F-525949, F-526551, F-526602.

Właściciele książeczek — a niedługo i własnych czterech kółek — otrzymają z Polmo-Behamot zawiadomienie, które określi termin w jakim będą mogli przekazać równowartość ceny samochodu, a także miejsce i czas jego odbioru.

Osiedle przyszłości?

Ambicje na miarę możliwości

Brak w mieście mieszkań, punktów usługowych. Ludzie czekają na klucze do własnych czterech ścian przez długie lata, by potem zamieszkać na osiedlu, na którym nie ma nawet sklepu spożywczego, bo pawilon usługowy jest w budowie, albo nawet dopiero budować się zaczyna. Wszyscy znamy nie do dzisiaj tę smutną codzienność mieszkaniową. Jest jednak nadzieja, że w najbliższych latach zmieni się w Krakowie na lepsze.

Zamierzenia budownictwa mieszkaniowego na rok 1974 w naszym mieście przeszły wszelkie oczekiwania. Wykonanie 350 tys. m² powierzchni mieszkaniowej i usługowej zaplanowano budownictwem Przewozu Rado Narodowej m. Krakowa. Oficjalnie zwiększono zakres budownictwa na 302 tys. m². Czy jest to możliwe, czy Krakowskie Zje-

dnoczenie Budownictwa będzie w stanie podać takim zadaniom zdecydowanie nie co innego, tylko wykonanie planów roku bieżącego.

A tu najlepiej nie jest. Po pierwszym półroczu zaznaczyły się w miejskim budownictwie pewne opóźnienia. Nie tylko w budownictwie mieszkaniowym. Niepokoili także stan zaawansowania np. budowy pawilonu usługowego w Bieżyczkach, czy przychodni lekarskiej w Prokocimiu.

Tymczasem zadania rosną. Już w przyszłym roku wszystkie osiedla mieszkaniowe oddawane do użytku będą o siedmiu kompleksowymi — równocześnie z blokami mieszkaniowymi powstaną w nich obiekty usługowe i rekreacyjne. Wiadomo też już, że Kraków zostanie włączony do ogólnokrajowego konkursu na Osiedle Przyszłości. (ban)

Na osiedlu Podwawelskim

Wkrótce szkoła i przedszkole

Już ponad 15 tys. mieszkańców liczy młode osiedle Podwawelskie, a do tej pory rolę obiektów usługowych spełniało w nim jedynie kilkanaście kiosków spożywczych. Nie było również na tym terenie ani jednej placówki kulturalnej, a najbliższa szkoła mieściła się w odległości kilkunastu kilometrów od bloków mieszkaniowych.

Ostatnio jednak energicznie zajęto się zagospodarowaniem osiedla. Pielniliśmy już o otwarcie pierwszego sklepu spożywczego w niedawno wybudowanym pawilonie. Od września natomiast na pierwszym piętrze tego samego bu-

dynku rozpocznie swoją działalność Osiedlowy Dom Kultury. Jego budowę patronuje Związkowa Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Nowy obiekt dysponować będzie biblioteką o bogatym księgozbiorze, czytelnia, a także 400-osobową salą wyposażoną w scenę. W tej ostatniej odbywać się będą liczne występy artystyczne, a co drugi dzień seanse filmowe.

Dobiega również końca budowa szkoły podstawowej, a nowe przedszkole zostanie oddane do użytku pod koniec września. (mb)

W sobotę 25 sierpnia br.

Sklepy dyżurne

Zbliżająca się sobota 25 sierpnia br. będzie dniem wolnym od pracy. W związku z tym sklepy spożywcze, nabiałowe, piekarnicze, miesno-wędliniarskie i warzywno-owo-wocowe w naszym mieście będą czynne od godz. 7 do 15. W godzinach 9-15 w tym samym dniu czynne będą sklepy delikatesowe i winno-cukiernicze. W tych samych godzinach otwarte będą sklepy prowadzące sprzedaż artykułów potrzebnych młodzieży w związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym.

Zakłady gastronomiczne i punkty sprzedaży drobnotętnych łącznie z kioskami „Ruch” pracują jak w dni powszednie.

W ciągu dni poprzedzających wolną od pracy sobotę sklepy branż przemysłowych zamknięte 25 sierpnia będą otwierane o godzinie wcześniej, a w piątek będą czynne od godz. 10 do 20.

ZGUBA DO ODEBRANIA W REDAKCJI

Złoty znaczek z wisiorkiem „należony” w dniu 18. VIII o godz. 7.40 na ulicy Topolowej do odebrania w Dziale Łączności z Czytelnikami „Gazety” ul. Bohaterów Stalingradu 21 II p. w godz. od 9 do 16.

Jeszcze wiele do zrobienia

W Przewozie zapłonęły lampy uliczne

Mieszkańcy Przewozu znani z inicjowania czynów społecznych nie odpoczywają również i dziś. Od chwili, kiedy Przewóz został przyłączony do Krakowa wznowili jeszcze swoje wysiłki aby, ich miejscowość mogła nabrać jak najszybciej cech wielkomiejskich. Przedwczoraj zapłonęły więc w Przewozie lampy uliczne. Uroczystego ich zapalenia dokonano w obecności przedstawicieli władz dzielnicowych. Wartość czynu społecznego szacuje się na blisko 400 tysięcy złotych.

Nie była to pierwsza tego typu uroczystość. I nie ostatnia — zapewnia przewodniczący Komitetu Budowy Oświetlenia Ulicznego w Przewozie — F. Słowik. Na ukończeniu są już roboty drogowe, w wyniku których z trzech ulic, dwie już w tym roku będą miały nawierzchnię bitumiczną. Powołano również nowy Komitet Budowy Instalacji Wodociągowo-Gazowej. Są już chętni do pracy, a dokumentacja zostanie oddana z końcem września br. Dla organizatorów tej pięknej akcji rozpocznie się znowu okres gorączkowej pracy. Na odpoczynek nie ma czasu, zbyt wiele jeszcze jest do zrobienia. (ws)

Wóz bojowy strażaków

W ostatnią niedzielę jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Tyńcu działająca już od 80 lat, wzbogaciła się o nowoczesny wóz bojowy typu Star 25. Ułatwi on pracę strażakom, którzy pod swoją opieką mają teren obfitujący jeszcze w drewniane domy kryte strzechą.

Nowy wóz zakupiony został przez Miejską Komendę Straży Pożarnej w Krakowie, od niedawna bowiem Tyńcie należy już do naszego miasta.

Z okazji uroczystego przekazania jednostce tego daru strażacy zorganizowali festyn ludowy, który trwał do późnych godzin wieczornych. (mb)

Studencki pokoi

Jak o niego trudno wiedzą wszyscy ci, którzy w czasie studiów zabiegali, szukali, oglądali, przemierzali ulice miasta w poszukiwaniu własnego kąta. Wiele już lat temu organizacja studencka przyszła poszukiwacjom z pomocą zakładając Biuro Kwater Prywatnych, ale do dzisiaj nie wszyscy mieszkańcy Krakowa — potencjalni gospodarze bezdomnej studenckiej braci — wiedzą na czym owa instytucja polega.

Przypominamy więc: Biuro działa przez cały rok w lokalu Rady Okręgowej SZSP Rynek Główny 8 (wejście przez bramę Rynek 7), codziennie od prócz sobót od 14.00 do 16.00. W najgorętszy czas — między 15. VIII, a 1. X. dyżury w nim trwają od 11.30 do 16.00. Warto pamiętać, że umowa zawarta z Biurem zwalnia od opłat za nadmetraż. (ban)

Krakowskie tempo

Tramwajem nad tunelem

Nadal bardzo sprawnie i szybko postępują prace przy budowie podziemnego przejścia dla pieszych w pobliżu Dworca Głównego. Przed kilku dniami po torowisku ułożonym na płycie nad tunelem ruszyły tramwaje. Na razie tylko po jednym torze, ale MPK obiecuje, że już w czwartek zostanie zlikwidowana uciążliwa mijanka i wózy tramwajowe bez przeszkód będą kursowały w obu kierunkach. Natomiast odtarcie skrzyżowania dla ruchu tramwajowego przewiduje się na 1 września br. W tym dniu ruszy również też autobus pociągowy, a natomiast pozostałe pojazdy będą mogły korzystać z nowego skrzyżowania dopiero później.

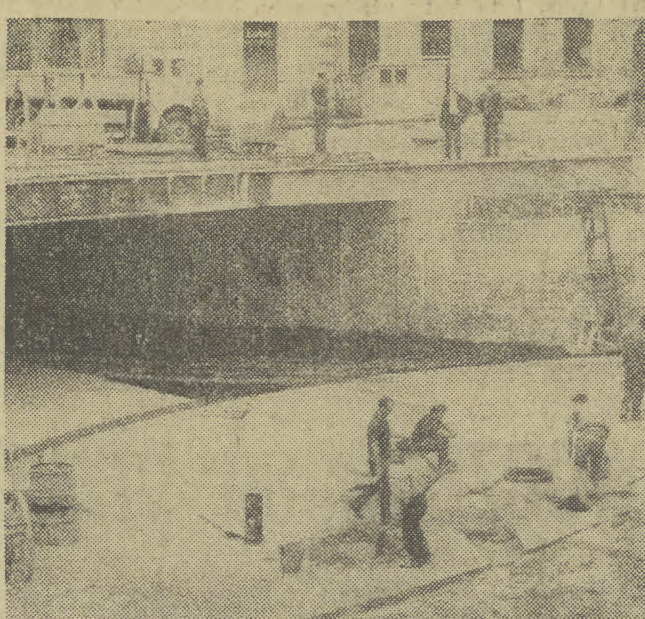


Fot.: O. LINK



KOMUNIKAT MO

„Osoby, które w dniu 14 sierpnia 1973 r. na terenie dzielnicy Śródmieście zostały okradzione przez złodziei kieszonkowych podczas zakupów w sklepach — proszone są o osobiste zgłoszenie się w Komendzie Miasta MO w Krakowie, ul. Śmigły 24 p. 3. I p. lub telefonicznie na nr 239-21 wewn. 889”.

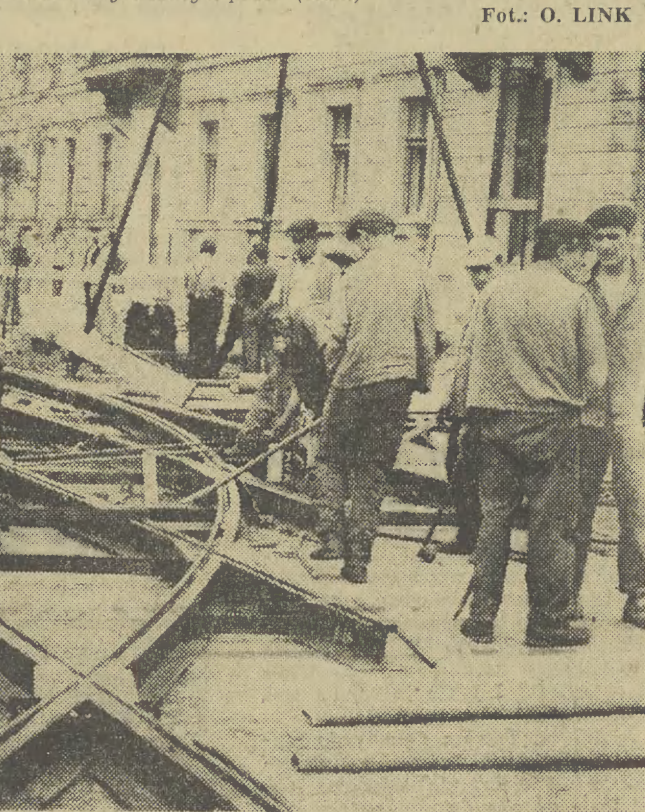


Warto dodać, że ekipy Wydziału Torów MPK maksymalnie skracają czas wykonywania prac. A nie są to roboty proste. Nowe torowisko zostało ułożone na podkładach z gumy, dzięki czemu przechodnie idący tunelem na pewno nie będą się skarżyć na hałas przejeżdżających gór tramwajów. Te metody amortyzacji szyn zastosowano w naszym mieście po raz pierwszy. Niebawem jednak gumowe amortyzatory pod szyny zostaną zastosowane w ulicy Karmelickiej.

Inny z wykonawców tej ważnej dla miasta inwestycji — „Instal” — również pracuje pełną parą. Obecnie ciężki sprzęt został przetransportowany na Planty i przystąpiono do wykonywania wykopów z tunelem. Będą to dwie pochylne. Również jako pochylina zostanie wykonane zejście do tunelu od strony Dworca. Oprócz tego będą tam dwa wejścia po schodach.

Zdjęto już część ogrodzeń wokół placu budowy i dlatego budowniczowie przejścia zwracają się z prośbą do przechodniów, by nie wkraczali niepotrzebnie w teren robót i nie utrudniali tym samym prac. (wam)

Fot.: O. LINK



Po tygodniu — znów w boutique'u

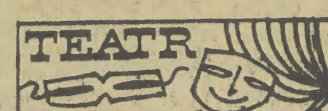
Boutique Cory „Joanna” przy Sławkowskiej 12 cieszy się od chwili otwarcia nieślabym powodzeniem. Dośkonale zaopatrzone sklepy — Cora już dwa razy dostarczyła sklepowi towary — modne, dobrze wykonane i nareszcie w ciekawych kolorach płaszczy, kurtki, spodnie mają wśród krakowskich pań duże powodzenie. Niezadowolone budzi tylko fakt, że rozmiar proponowane przez Corę nadają się wyłącznie dla pań o szczupłych sylwetkach — co i produkcja modelowa ma swoje ciemne strony.

Obroty sklepu okazały się nadspodziewanie duże. Pierwszego dnia — 3 godz. pracy — wyniosły 100 tys. zł. Drugiego — 200 tys. W sumie w ciągu tygodnia działalności sklep „zrobił” około 600 tys. zł.

Jedynym mankamentem czystego, jasnego sklepu jest jego wentylacja. W „Joannie” jest gorąco i duszno nawet w niezbyt upalny dzień. „Nie rozumiemy co się stało — martwi się kierowniczka — Bogumiła SAMEK — przed remontem przyjemnie było tutaj wejść, a teraz... Może to jest markiza, a może jarzono-wo oświetlenie...” (ban)



To nie jest polna droga, lecz międzynarodowy szlak E-7 przebiegający przez Kraków. Tak bowiem wygląda po deszczu odcinek al. 29 Listopada między domami nr 140-150. Wystarczy, że tak jak wczoraj spadnie ulewny deszcz, a na jezdni tworzą się głębokie bajora uniemożliwiające nawet przejazd mniejszych samochodów. Przed kilku dniami w dzielnicę w tym miejscu wózy turysty brytyjskiego, który utknął w środkiem kałuży. Na domiar złego przejeżdżające ciężarówki zachlapały wnętrza pojazdu brudną wodą i błotem. W ten sposób Kraków wita przyjeżdżających od strony Warszawy. Wydaje nam się, że czas najwyższy, by Dzielnicowa Służba Drogowa dokonała naprawy tego odcinka jezdni.



STARY (Jagiellońska 1): Karkas: Proce — 19.15, KAMERAŁNY (Boh. Stalingradu 21): Piotrowski: Marsz — 19.15, LUDOWY (os. Teatrne 34): Miłne: Niezwykle przygodę Kubusia Puchatka — 11.



APOLLO: — Smic, Smac, Smoc (fr. 16 lat) — 10, 12.30, Oszkurny (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, KIJÓW: nieczynny. KULTURA: Złota wdówka (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA: 24 godziny z życia kobiety (fr. 16 lat) — 15.30, 17.30, 19.30, MŁ. GWARDIA: Klan Sycylijskich (fr. 16 lat) — 14.30, 17, 19.30, NON STOP: Zona dla Australijczyka (pol. 11 lat) — 21.30, SZTUKA: Złoty (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, UCIECHA: Odstąpił (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, UGOREK: Ja — wam pokażę (NRD, 11 lat) — 17, 19, 21.30, CZAJ: Orle piórko (czes. 14 lat) — 17, 19, WANDA: Roztargniony (fr. 14 lat) — 10, 12, Męczyzna który mi się podoba (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, WARSZAWA: Niebieskie jak Morze Czarne (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, WISLA: Dziewica dla księcia (wł. 18 lat) — 11, 20, Posag księżniczki Ralu (rum. 14 lat) — 16, 18, WOJNOŚĆ: Dramat zawiści (wł.-hiszp. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, WRZOS: Zimorodek (razd. 7 lat) — 16, 18, 20, ZUCH: niecz. KDF ZWIĄZKO-WIEC: Kat (hiszp. 16 lat) — (pożegnanie z filmem) — 15.45, 18, 20.15.

KINA W NOWEJ HUCIE:

ŚWIT D. SALA: Mały wielki człowiek (USA, 15 lat) — 16, 19, SWIT M. SALA: Straszna palanka (wł. 16 lat) — 15, 17.15, 19.30, ŚWIATOWID D. SALA: Palec boży (pol. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, ŚWIATOWID M. SALA: Bez wyraźnych motywów (fr. 18 lat) — 15, 17, 19, SFINKS: Gringo (wł. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15.

WIELICZKA — Górnik: Świądek zagnal. — Junak: Człowiek stanął. — Hutnik: Port lotniczy. — ZIELONKI — Krakowianka: Quimada.

ZOO (Las Wojski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

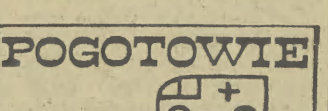
OGROD BOTANICZNY (Kopernika 57): codziennie od godz. 8 do zmroku.

WYSTAWY

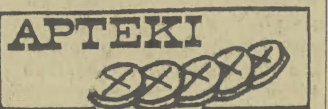
WAWEL: komnaty (9-14.15 i 15-17), Skarbiec, Zbrojownia (10-15.30), SUKIENNICZ (niecz.), SZOŁAYSKICH (niecz.), CZARTORYSKICH: Jana 19 (10-16), DOM MATEJKI: Florianka 41 (10-16), NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10-16), HISTORYCZNE: Jana 12 (9-15), Rynek Gł. 35 (14-15), Szpilarnia 21 (11-18), Franciszkańska (11-19), Wieża Ratuszowa (8.30-14.30), ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (14-18), PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10-13), MUZ. LEONINA: Topolowa 5 (9-16), Kr. Jędrzej 41 (9-13), KTF: Boh. Stalingradu 13 (9-21), PAVILON WYSTAWOWY: pl. Szczepański 3 (11-18), ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (niecz.), PODZ. KOŚC. św. Wojciecha (9-19), MUZ. MŁ. POLSKI: Termajera 23 (11-14), MUZ. LOTNICTWA: Czyny (10-14), KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8-18), MUZ. W PIESKOWEJ SKALE (12-18).



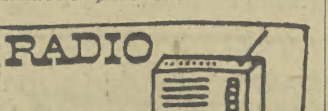
CHIRURGICZNY: Kopernika 40. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 28. NEUROLOGICZNY: Kobierzyn. UROLOGICZNY: Pradnicka 35. OKULISTYCZNY: Kopernika 33. CHIRURGIA DZIEC: Prokocim. INFORMACJA ŚL. ZDROWIA: 371-11, TELEFON ZAUFANIA 371-55 (godz. 17-22), MŁODZ. TELEFON ZAUFANIA 611-42 (15-17 z wyj. niedziel), INFORMACJA O USŁUGACH 565-88, 228-56, PORADNIA d.s. wychowania seksualnego młodzieży 357-67 (godz. 14-18), TELEFON ZAUFANIA MO 216-41.



Siemiradzkiego 1. wypadki 99 zachorowania i przewozy 380-30. Podgórze 625-50 657-37. Grzegorzki 209-01 285-77. Nowa Huta 422-22 417-70.



Szczepańska 1. pl. Matejki 2. Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36b (tlen), Prokocim — Kolejowa, os. Wileńska, Nowa Huta: al. Rew. Paźd. 6 (tlen), os. Kalinowe paw. 507.



PROGRAM I
5.00 Wład. 5.05 Rozmait. roln. 5.25 Muz. 5.45 Rolniczy kwadrans. 6.00 9.05 Tużniej prezentacji rozrywk. 9.30 Radio Praga prezentuje. 10.00 Wład. Co czyta Rado. 10.08 Muz. operetkowa. 10.45 Lato z radiem. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Koncert żywych. 12.50 Trzy zespoły. 13.25 Poradnik rolnika. 13.35 Trzy zespoły. 14.00 Ze świata nauki i techniki. Międzynarodowy Zjazd Sławistów. 14.05 Muz. omnibus. 14.30 Sport z zdrowie. 14.35 Zolnierski koncert żywych. 15.00 Wład. 15.05 Przeboje. 15.30 Refleksy. 15.35 Muz. 15.00 Wład. Tu druga zmiana. 16.10 Nasi



WTOREK
21
SIERPNI
Joanny

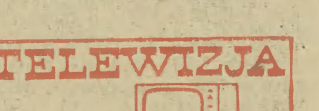
ulubieńcy. 16.30 Płyty ZSRR. 17.00 Studio Mł. Radio-kurier. 17.18 Wład. 6.00 Gimn. 6.15 Muz. 6.40 Sportowcy wjeżdżają na start. 6.45 Taki i minuty. 8.00 Wład. 8.05 U przyjaciół. 8.10 Melodie 7-mio strylic. 8.35 Konc. rozrywk. 9.00 Wład. „Rymy”. 17.50 Rym. rynek reklam. 18.05 Buletyn Polskich Nagran. 18.30 Cykl: Prądy i poglądy. 18.40 Gra i śpiewa zesp. Brana Hroneca. 19.05 Muz. i aktualn. 19.30 Muz. Baroku. 20.00 Wład. 20.15 Gwiazdy polskich estrad. 20.30 Kronika sport. 21.15 Aktualn. kult. 21.30 Rym. piosenka. 22.00 Wład. 22.05 Rym. piosenka. 22.25 Co się chał w świecie. 22.30 Rym. piosenka. 23.00 Wład. 23.10 Korespond. z zagr. 23.15 Jam Session. 24.00 Wład. 0.05-3.00 Tr. z Katowic.

PROGRAM II

3.03 Muz. 3.30 Wład. 3.35 Muz. Dzień dobry pierwsza zmiana. 5.00 Wład. 5.30 Wład. 5.35 Posłuchaj i przemysł. 5.45 Trzy zespoły. 5.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Muz. 6.30 Wład. 6.35 Kompozycja dnia. 6.50 Gimn. 7.00 Program. godz. 7.01 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Wład. 7.45 Muz. 8.15 Radio-reklama. 8.25 Progn. godz. 8.30 Wład. 8.35 Z mikrofonem w fabryce. 9.00 Studenckie lato warszawskiej PWSM w Kolobrzegu. 9.20 Nowości wyd. „Synkopa”. 9.30 Dla przedszkoli i dzieciom wiskich. „Na Zielonym Śląsku”. 10.00 Zespół. Dziewiatka. Polkach księgarskich. 10.30 K. Johnson z Norwegii gra na organach ołwiskich. 11.00 „Barbarzyńca w ogrodzie” — fragm. książki Z. Herberta. 11.30 Wład. 11.35 Aud. nie tylko dla rodziców. 11.40 Skrzynka rodzinna PKC. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Koncert żywych. 12.45 „Od pączka do przedszkolaczka”. 13.00 Koncert dnia. 13.30 Wład. 13.35 „Literatura na świeżym powietrzu”. Złoty z dyżurów z damą” — fragm. pow. H. Bolla. 14.00 Wieści, lepię, tanieję. 14.15 Tu Radio Moskwa. 14.35 Piosenki i utwory fort. komp. rum. w wyk. Alieja Marczak-Faberowej. 15.40 A. Habel — Symfonia D-dur. 16.00 Uroczystość. 16.15 Tr. z Rzeszowa. 17.00 „Stanczyk, czyli śmieję się przez cały rok”. 17.30 Nacze punki widzenia. 17.45 Uspowie rymy. 18.10 Recenzja J. Pleszochowicza. 18.20 Dziennik Krak. 18.30 Echo dula. 18.40 Widnokrąg. 19.00 Studio Mł. „Radiosop z piosenka”. 19.15 32 lekcja jez. niem. 19.30 Magazyn lit-muz. „Skrzydlaty wieczór”. 21.00 A. Corelli: Concerto grosso D-dur. 21.15 Rep. lit. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wład. sport. 21.55 Rozmowy o wychowaniu. 22.05 L. z Beszowem. Sonata forte. G-dur. 22.30 Kalendarz skop kult. 23.00 Bela Bartok — Muz. na instr. strunowe, perkusję i celeste. 23.30 Wład. 23.40 Z muz. dawniej.

PROGRAM III

9.00 i 17.05 „Siedzi i jego kati” — pow. 1105 „Kłopot Piekowicz” — 12 odc. słuch. 11.45 „Jaszcze” — 1 odc. pow. Balciska. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 15.30 Ludzie z ogłoszenia. 17.15 Moja magnetofon. 19.20 Książka tyg. G. Gallineur. „Biedny Joande”. 19.35 Muz. pocztą UKF. 21.49 „Cyganeria”. 22.15 „Przemienię z wiatrem” — odc. 5. 23.08 Antyk w poezji polskiej.



10.00 Czerwone wino — cz. 11 film czechosł. (kolor). 11.10-16.25 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Muzyczne wizerunki miast: Tarnów (Kł.). 17.10 Koncert jubileuszowy z okazji: Szansa (Kł.). 17.40 TV Kłuter. Mazowiecki. 18.00 Telefele. 19.10 Przypomnienie. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Angielska i sultan — film fr. 21.50 Ex libris — magazyn książki (kolor). 22.20 Dziennik. 22.35 Kronika Uniwersytetu w Moskwie. 23.35 Program na stronie.

PROGRAM II

17.30 Program dnia. 17.35 Czy pani lubi jedwab — rep. U. Litwiskiej (kolor). 17.45 Po drugiej stronie Bałtyku — magazyn skand. 18.05 Kwadrans — film węg. 18.35 Mydło i woda urody doda (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Z Persopolu do Isfahana — Telewizyjny atlas świata. 20.45 Magazyn studencki. 21.15 24 godziny (kolor). 21.25 Weekend w Katowicach — rozrywk. progr. TVP i TV NRD. 21.55 Twarzą w twarz — pr. publ. 22.25 Program na stronie.



Na ul. Dieła samochodochłodnia z Krakowskich Zakładów Przemysłu Mięsnego uderzył w słup oświetleniowy i zerwał sieć trakcji tramwajowej. Przerwa w ruchu trwała ponad 2 godziny. Kierowca ciężarówki został zatrzymany do dyspozycji prokuratury.
Na ul. Wierzyńskiej został potrącony przez samochód Bogdan Treszner, zam. os. Ugorek 3.24 dożądając zlamania nogi.
Na ul. Smoleńskich motocykl potrącił 77-letniego Piotra Kuczęra zam. ul. Prusa 21, który doznał urazu głowy i nogi.
Ambulatorium Chirurgiczne udzieliło wczoraj do godz. 22 pomocy ok. 150 pacjentom. (s)

„GAZETA KRAKOWSKA” organ KOMITETU WOJEWODZKIEJ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondentów: 30-990 Kraków I, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, 30-990 Kraków, ul. Wiślna 2, telefon 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie REDAKTOR NACZELNY, SEKRETARIAT: 609-85, ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: 598-12, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY, SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA I DZIAŁ DEPRESYWY: 225-93. DZIAŁ PARTIJNY 245 98, DZIAŁ EKONOMICZNY: 215-63, DZIAŁ KULTURALNO-OSWIATOWY: 659-00, DZIAŁ WIEJSKI: 210-68, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: 209-95, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: 246-87, DZIAŁ SPORT: 203-47, ADMINISTRACJA: 203-47, HALA MASZYN: 203-67, ODDZIAŁY REDAKCJI: 32-700 BOCHNIA, ul. Dominikańska 6, tel. 224-28; 32-500 CHRZANÓW, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59; 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel. 203-34; 34-400 NOWY TARG, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43; 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 55-50; 34-300 ZAWIEC, al. Marchlewskiego 1, tel. 20-21. Ogłoszenia przyjmują: BIURO OGŁOSZENI I REKLAM — 30-990 Kraków, ul. Wiślna 2, I p., tel. 553-40 oraz ODDZIAŁY (kody i adresy jak wyżej). Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Nie zamówionych reklamek redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków numeracji udziela Wydanie A